Nr. 297. Niedziela, 31 Grudnia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskie-Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy franko.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca): w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., pocztą **1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: ćwierćroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W przyszłym roku, oprócz dalszego ciągu powieści

HENRYKA SIENKIEWICZA

KRZYŻACY

drukować będziemy powieść **B. Prusa** (Aleksandra Głowackiego) p. t.

„TAM".

nowelę Elizy **Orzeszkowej** p. t.

„ZAGADKA".

a także przyrzeczone nam powieści: **Gabryeli Zapolskiej i Kazimierza Tetmajera.**

W dziale felietonowym mamy nadto zapewnione współpracownictwo takich pisarzy jak: Teodor Jeske-Choiński, Maryan Gawalewicz, Jan Zacharyasiewicz i w. i.

Z dniem 27 grudnia 1899 biura Redakcyi i Administracyi „Gazety Lwowskiej" oraz filii Biura korespondencyjnego, przeniesione zostały do kamienicy nr. 12 ulica Czarnieckiego na 2-gie piętro.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył w skutek wiernopoddańczego raportu, złożonego przez Ministra cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 8 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej konsulem wicekonsula w Kurytybie Wilhelma Pohla, a wicekonsulami: *attaché* konsularnego w Odessie Konstantego Bilińskiego i sekretarza kancelaryjnego klasy drugiej Juliusza Doliwę Stępskiego zatrudnionego przy konsulacie w Kairze, z pozostawieniem wszystkich na dotychczasowych posadach.

P. kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował sekretarza sądowego, dr. Tadeusza Bresiewicza, radcą sądu krajowego w Krakowie.

P. Minister rolnictwa zamianował oficyała rachunkowego Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych oddział I. we Lwowie, Aleksandra Gnädingera, rewidentem rachunkowym przy tejże Dyrekcyi.

Obwieszczenia

ces. król. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 29 grudnia b. r. do l. 128.534, o rozporządzeniu Ministerstwa spraw wewnętrznych, ograniczającem obrót zwierzętami z Austryi do Węgier; oraz z dnia 29 grudnia b. r. do l. 129.343 o wcieleniu rozmaitych gmin do zarazą pyskową i racicową zapowietrzonych obszarów Galicyi, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 grudnia.

(Budżet miasta Lwowa na rok 1900)

Życie i rozwój organizmów społecznych najlepszy wyraz znajdują — w martwych na pozór cyfrach. Przedłożony wczoraj pełnej Radzie gminnej Lwowa projekt budżetu na rok 1900 jest także wymownym i silnym wyrazem rozwoju i rozrostu stołecznego miasta naszego kraju.

Oto najważniejsze cyfry tego budżetu:

Dochody własne gminy m. Lwowa na rok 1900 preliminowane są w następujących pozycyach:

a) dochody zwyczajne .	4,361.681	koron
b) dochody nadzwyczajne	509.600	„
c) na cele inwestycyjne z 10-milionowej pożyczki	753.724	„
Ogółem suma dochodów:	5,625.005	koron

Rozchody preliminowano natomiast:

a) zwyczajne . . .	4,359.977	koron
b) nadzwyczajne . .	509.600	„
c) „ inwestycyjne	5,506.478	„
d) nadzwyczajne z 10-milionowej pożyczki .	753.724	„
Ogółem suma projektowanych rozchodów .	11,129.779	koron

Z porównania tych kwot wypływa niedobór 5,504.774 koron, odpowiadający mniej więcej pozycyi preliminowanych nadzwyczajnych wydatków inwestycyjnych. Niedobór ten zostanie pokryty nowo zaciągnąć się mającą pożyczką inwestycyjną.

W rubryce dochodów, pomijając mniej interesujące pozycye, proponowane są między innemi: dochód z dóbr ziemskich 74.039 koron, z budynków miejskich 85.256 koron, z importu napojów gorących 944.332 koron, z myta drogowego 310.000 koron, z placowego 62.573 koron, z kolei elektrycznej i z gazowni 256.000 koron

W rubryce wydatków zwyczajnych mieszczą się cyfry następujące: 1) Oświata publiczna 1,126.881 koron (24·5 prc. sumy wydatków zwyczajnych). 2) Reprezentacya i zarząd 995.915 (22·0 prc.). 3) komunikacya, kanalizacya, ogrody, oświetlenie, studnie, wodociągi 903 243 (20 prc.). 4. Oprocentowanie i umorzenie długów miejskich 689.333 koron (15 prc.). 5) Dobroczynność publiczna, biuro pracy, kościoły, pomniki i cele narodowe

---

36)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

XII.

(Ciąg dalszy).

— Co pan rozumie przez to?

— Ułożyliśmy się przed ślubem, że każde z nas zachowa swobodę działania, i jedno drugiego nie będzie krępowało w niczem.

— W pożyciu wspólnem wydaje się mi to prawie nie do osiągnięcia — zdziwiła się pani Balińska.

W tej chwili weszła pani Karolina, prosząc na obiad.

Gdy usiedli przy stole, mąż śmiejąc się, rzekł:

— Wiesz, Karolino, twoja ciocia mówi, że nasze warunki przedślubne są nie do wykonania.

Zarumieniła się gwałtownie i spytała z wymówką:

— Czy sądzisz, że nasze domowe sprawy są tak interesujące?

— Jak dla kogo, Karolciu — wmieszała się ciotka. — Dla mnie bardzo. Twój mąż mówił, że postanowiliście, aby wzajemnie się nie krępować, a żyjąc ze sobą, to trudna sprawa.

— I ja tak myślę — dodał pan Ludwik. — Bez wzajemnych ustępstw pożycie staje się nieustanną walką.

— Pan ma zupełną słuszność i my z żoną często się spieramy.

Pani Karolina z widoczną przykrością słuchała tej rozmowy, i ciotka, chcąc przerwać, spytała:

— Czy u was ten sam rozkład, jaki był tu dawniej?

— Nie znałam Borownic.

— Salonik za jadalnym i potem pokoje gościnne.

— Mamy aż cztery — odezwał się pan Strauchfeld — na wsi to konieczne, bo nie ma hotelów.

— Kuzynka miewa często gości? — spytał pan Ludwik.

— Tylko z rodziny i to na krótko. Dwa razy była mama ze Stasią i raz ojciec męża.

— Tylko jeden raz?

— Mój ojciec jest bardzo zajęty, a matka pilnuje domu i w ostatnich czasach nie była zdrowa. Ale zapomniałaś, Karolino, że mieliśmy wizytę Rutowskich.

— Jakże im się powodzi? — spytała ciotka.

— Zdaje się, że im dobrze ze sobą — odpowiedziała pani Karolina.

— Ja myślę — dorzucił mąż — że im bardzo dobrze; to dobrane małżeństwo. Moja siostra Emma lubi zabawy, jest wesoła, no, i Rutowski lubi to samo. Czy pan zna Rutowskiego, mego szwagra?

— Spotkałem go kilka razy w towarzystwie.

— Mój szwagier jest miły człowiek, ale nie lubi nauki, nie zna się na interesach, on taki sobie szlachcic — mówił, zajadając sos nożem.

— Określenie zbyt ogólnikowe — zaśmiał się pan Ludwik — bo jestem także szlachcicem, lubię jednak naukę i znam swój fach.

Po chwili namysłu odpowiedział pan Strauchfeld, mlaskając głośno językiem przy jedzeniu pieczeni:

— Ja wiedziałem, że pan szlachcic, bo pan należy do rodziny mojej żony, ale ja mam w głowie inny podział ludzi. U mnie jest inteligencya, szlachta, kupcy i chłopi, a pana zaliczam do inteligencyi; to sam kwiat.

Jan, przy pomocy chłopca kredensowego, usługiwał cicho i składnie, uważając pilnie na nieme rozkazy pani domu, która tem zajęta nie bardzo uważała na rozmowę. Pani Balińska, w odpowiedzi na słowa pana Strauchfelda, spytała:

— Czy swój podział stosuje pan i do kobiet?

Pan Strauchfeld, zamiatając językiem resztki potraw, pozostałych na zębach, oblizał wargi i rzekł:

— Kobiety, proszę pani Balińskiej, to inna rzecz: one biorą światło od mężczyzny, jak księżyc od słońca. Kobieta najinteligentniejsza powinna być echem swego męża. Ja do nich nie stosuję mego podziału: im to nie potrzebne, bo za nich odpowiada mąż.

— A jeśli która z nich nie ma męża? — zaśmiał się pan Ludwik.

— Powinna się postarać, bo życie jej upłynie w smutku i poniżeniu.

— Zasady dobre dla mahometan — mówiła z lekkiem oburzeniem ciotka.

— I religia mahometańska ma swoje dobre strony — dodał sentencyonalnie pan Strauchfeld.

— Że też, Karolciu, pozwalasz mężowi na takie herezye! — zawołała żartobliwie pani Balińska.

Zanim zdążyła odpowiedzieć, pospieszył jej mąż:

— Ja nie pytam o pozwolenie, bo u nas jest zupełna swoboda.

— Możecie oboje źle wyjść na tej swobodzie — rzekła ciotka poważnie.

— Jestem spokojny o moją żonę: ona jest zimna i obojętna — objaśniał mąż.

— Masz dobrego ogrodnika? — spytała ciotka, zmieniając rozmowę.

— Dobry i dba o ogród.

— Ale i drogi — dodał mąż. — Nie można mu nastarczyć nasion.

— Nic dziwnego, bo to pierwszy rok — usprawiedliwiała żona.

Obiad miał się ku końcowi. P. Strauchfeld, oparłszy się łokciami, wykałał zęby, wysysając wykałaczkę ze smakiem, poczem zwrócił się do Jana, wołając żartobliwie zamiast płókaczki:

— Daj półkaczki! — i śmiał się, rad z dowcipu.

Jan wniósł płókaczki, której tylko on użył, gulgocząc głośno, wylał resztę na końce palców, na modłę wschodnią i otarł serwetą.

W przykrem milczeniu czekano końca tej operacyi, wreszcie podniosła się gospodyni.

— Może kawę wypijemy na werendzie; w pokojach duszno.

Dzień czerwcowy miał się ku końcowi. Zachodzące słońce rzucało ostatnie promienie, przedłużając niezmiernie cienie drzew. W dali podnosiły się z łąk lekkie opary, mieszając się z mrokiem zapadającym, a wiatr orzeźwiający z lasów i pól przynosił ze sobą odgłosy wsi, śpiewki robotników, turkot młyna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

387.186 koron (8·5 prc.). 6) Policya miejscowa, targowa, sanitarna i ogniowa 383.503 koron (8·04 prc.). 7) Pobór i kwaterunek wojska, spis ludności 70.293 kor. (1·6 prc.), razem 4,556.354 koron.

Budżet zwyczajny zamyka się nadwyżką 1704 koron. — Na podwyższenie płac nauczycieli w szkołach miejskich preliminowano na razie 28.000 koron na pół roku, zanim zapadnie stanowcza w tej mierze uchwała Rady.

W budżecie inwestycyjnym znajdują się następujące pozycye: Wykupno gruntów pod rozszerzenie i regulacye ulic 91.320 koron, nowe budowy i adaptacye 254.030 k., na dokończenie wodociągów 2,900.000 k., na dokończenie budowy nowego teatru 500.000 k., na dokończenie budowy nowej rzeźni 1,007.000 k., na założenie centralnej stacyi oświetlenia elektrycznego 600.000 k.

Po przedłożeniu powyższego preliminarza referent dr. Głąbiński zaproponował na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej następujące rezolucye:

Wzywa się magistrat do wdrożenia rokowań, ażeby w kościele św. Zofii przynajmniej raz na tydzień Msza św. była odprawiana; — ażeby wdrożył zwołanie komitetu parafialnego przy kościele św. Mikołaja, celem przeprowadzenia restauracyi tego kościoła; — wykonał kolorowany plan przeglądowy brukowanych i szutrowanych dróg miejskich; przedłożył do końca 1900 r. plan kanalizacyi miasta; — ażeby w miarę rozszerzenia sieci rur gazowych zamieniał oświetlenie naftowe ulic na gazowe; zastanowił się nad kwestyą wzięcia oświetlenia naftowego miasta we własny zarząd gminy; odniósł się do Wydziału krajowego w sprawie uzupełnienia drogi do Brzuchowic na przestrzeni od rogatki Zamarstynowskiej do Wulki kapitańskiej i od krzyżowania w głównej alei Brzuchowickiej do stacyi kolejowej w Brzuchowicach; aby w najkrótszym czasie przedłożył szczegółowy program robót około rozszerzenia gazowni, oparty na stosownych planach, któreby wykazały, w jaki sposób kredyt 250.000 zł. z 10 milionowej pożyczki zostanie wyczerpany; ażeby wydał zarządzenie zniewalające dyrekcyę miejskiego zakładu gazowego do przedkładania co kwartał rachunku kasy miejskiej Izbie rachunkowej do sprawdzenia; — przyspieszył sprawę założenia miejskiego zakładu zastawniczego i Kasy oszczędności; — poczynił starania celem podniesienia dochodów z gruntów miejskich; aby się zastanowił nad sprawą założenia miejskiego zakładu pogrzebowego; opracował projekt ustawy, nakładającej opłaty na rzecz gminy od pobieranych w mieście ogniowych premij asekuracyjnych; wreszcie, uprasza się Radę szkolną okręgową miejską o dołożenie starań, by nauczyciele i nauczycielki szkół miejskich w myśl dawniejszej uchwały Rady miejskiej byli zatrudnieni co najmniej 24 względnie 22 godzin tygodniowo.

Dodatkowo postawił referent rezolucye: a) wezwać magistrat, aby w porozumieniu z Radą szkolną okręgową zestawił ponownie wydatki na szkoły ludowe i ewentualnie wyjednał subwencyę kraju na pokrycie niedoboru funduszu szkolnego; b) aby porozumiał się z magistratami innych miast Austryi z własnym statutem, czyby nie należało podjąć zbiorowej akcyi, celem przyznania gminom tym akcyzy w zamian za koszta poruczonego zakresu działania i c) aby nałożyć 30 prc. dodatek na wszelkie rodzaje podatku zarobkowego, tak kontyngentowego, jak nie kontyngentowego oraz przemysłu wędrownego.

W dyskusyi ogólnej wzięli udział dr. Byk, który krytykował zbyt kosztowne budowle szkolne i domagał się wyszukania nowych źródeł dochodów miejskich; dalej prof. Thulie, który żądał wyznaczenia znaczniejszych funduszów na cele dobroczynności publicznej, wreszcie prof. dr. Rydygier, który przemawiał za lepszem uposażeniem nauczycieli.

W dyskusyi szczegółowej przyjęto rubryki od I. do XI. Przyjęto również wszystkie rezolucye zaproponowane przez dr. Głąbińskiego, oraz także nie objęte budżetem remuneracye dla kilku funkcyonaryuszy magistratu.

O godzinie pół do 10 odroczył prezydent dalszy ciąg obrad do dzisiaj godziny 6 wieczorem.

Z Sejmów krajowych.

(Telegram).

Wiedeń, 30 grudnia.

Oprócz Sejmu Galicyi, wczoraj otwarte zostały sejmy czeski, morawski, szląski, dolno- i górno-austryacki, salcburski, styryjski, karyncki i kraiński. Dwa sejmy mianowicie szląski i kraiński zostały odroczone już wczoraj po uchwaleniu prowizoryum budżetowego.

W sejmie dolno-austryackim Marszałek br. Gudenus oddał cześć błogiej działalności Najj. Pana jako Panującego i zakończył entuzyastycznie przyjętym trzykrotnym okrzykiem na cześć Monarchy. Profesor Philipovich zgłosił wniosek w sprawie urządzenia centralnej instytucyi dla udziału drobnego przemysłu w dostawach ogólnych.

W sejmie czeskim Marszałek książę Lobkowitz zagajając obrady, wyraził zadowolenie z powodu zjawienia się posłów niemieckich w sejmie i nadzieję, że będzie to pierwszy krok do usunięcia dotychczasowych przeszkód. Możliwość skutecznej pracy zastępców obu narodowości — mówił Marszałek — nie jest wykluczona, dobra wola obu stron winna złożyć dowód, że przecież jest możliwem, aby obie narodowości spotkały się na polu pożytecznej pracy dla dobra kraju. Mowca zakończył trzykrotnym okrzykiem „Slava“ i „Hoch“ na cześć Najj. Pana, który z zapałem powtórzono.

Następnie poseł Wolf zaprotestował przeciw przystąpieniu do ukonstytuowania kuryj, wskazując, że wielu nowowybranych posłów z miejskich okręgów wyborczych nie otrzymało jeszcze certyfikatów wyborczych, a zatem nie mogło brać udziału na dzisiejszem posiedzeniu w obradach sejmu. Mowca widzi w niedostarczeniu certyfikatów posłom wybranym dowód polityczrej nieudolności Namiestnika i nieprzychylnego usposobienia w obec jego stronnictwa.

Namiestnik hr. Coudenhove powołał się na to, że wybory zostały późno rozpisane; certyfikaty wyborcze dla wszystkich posłów są już wypełnione i leżą w sali, gdzie każdy może je sobie odebrać. W obec zarzutu politycznej nieudolności, Namiestnik oświadcza, że taki człowiek jak Wolf, który o najwybitniejszych osobistościach pochodzenia niemieckiego wyrażał się w najostrzejszych słowach, stracił prawo do tego, aby być poważnie traktowanym przez ludzi poważnych.

Poseł Wolf protestował przeciw tonowi oświadczenia Namiestnika.

Potem odczytano interpelacye i wnioski między innymi wniosek Pacaka, żądający uregulowania kwestyi językowej u władz administracyjnych i sądowych, dalej wnioski Niemców, domagające się narodowego rozgraniczenia, urzadzenia narodowych kuryj, narodowego rozdziału administracyi i uregulowania stosunków nauczycielstwa.

Ze strony czeskiej przedłożono między innymi także wniosek w sprawie zaprowadzenia języka rossyjskiego jako obowiązkowego w czeskich średnich zakładach naukowych.

Pomiędzy interpelacyami znajdowała się interpelacya czeska w sprawie ustanawiania sędziów, nieznających języka czeskiego, i w sprawie sankcyonowania projektu ustawy o używaniu obu języków krajowych w władzach autonomicznych.

Przy końcu posiedzenia przystąpiono do ukonstytuowania kuryj.

Poseł Wolf ponownie przeciw temu zaprotestował. W odpowiedzi na to Marszałek oświadczył, że w myśl regulaminu sejmowego kurye ukonstytuować się muszą natychmiast po zebraniu się Sejmu.

Następne posiedzenie sejmu czeskiego odbędzie się dzisiaj.

W Sejmie morawskim, na wczorajszem posiedzeniu poseł Zaczek złożył imieniem posłów czeskich deklaracyę, w której wyraża oburzenie z powodu zniesienia rozporządzeń językowych. Mowca oświadczył, że jeżeli posłowie czescy mimoto głosują za prowizoryum budżetowem, to jedynie z uszanowania dla instytucyi Sejmu. Czesi przypominają jednak, że wybiła ostatnia godzina, w której Rząd i większość na drodze pokojowej przystąpić mogą do spełnienia usprawiedliwionych żądań narodu czeskiego.

Na posiedzeniu wieczornem Sejmu stanął na porządku dziennym wniosek nagły posłów Hulki, Silenyego, Zaczka i towarzyszy w sprawie ułaskawienia tych, którzy zostali zasądzeni z powodu ostatnich zaburzeń na Morawii, oraz w sprawie zaopatrzenia wdów i sierót po ofiarach ostatnich demonstracyj, w końcu co do wynagrodzenia szkód, zrządzonych w skutek rzeczonych demonstracyj. Nagłość wniosku przyjęto bez dyskusyi. nieminej sam wniosek, a to po uzasadnieniu go przez wnioskodawców.

Z Prus.

(Zatwierdzenie wyboru pierwszego burmistrza m. Berlina. — Sprawozdanie wschodnio-pruskiej Izby rolniczej o robotnikach z Królestwa i Galicyi).

Najważniejszym wypadkiem świątecznym w Prusach było zatwierdzenie burmistrza Berlina Kirschnera na stanowisku pierwszego burmistrza. Kirschner, długoletni drugi burmistrz stolicy Niemiec, wybrany został pierwszym burmistrzem już w lecie roku zeszłego, po ustąpieniu Zellego, przez półtora roku tedy czekał na potwierdzenie swego wyboru. Przyczyną tak długiej zwłoki był spór, toczący się między miastem a rządem o ogrodzenie i bramę cmentarza, na którym spoczywają zwłoki poległych w r. 1848 rewolucyonistów berlińskich. Władze miejskie zamierzały cmentarz ten ogrodzić murem i wybudować wspaniałą bramę, a na bramie położyć odpowiedni napis pamiątkowy. Rząd królewski dopatrywał się w tem demonstracyi antidynastycznej i antirządowej i nie pozwolił na wykonanie uchwały władz miejskich, równocześnie zaś odmówił zatwierdzenia wybranemu przez radę miejską pierwszemu burmistrzowi. Sprawa oparła się o sądy, które niedawno zawyrokowały na korzyść rządu. Gdy tedy w ten sposób spór został załatwiony, cesarz zatwierdził wreszcie p. Kirschnera.

Cesarz zawiadomił o tym akcie osobiście p. Kirschnera przy okazyi odsłonięcia nowego pomnika w Alei zwycięstwa. Po dokonaniu odsłonięcia, monarcha przystąpił do p. Kirschnera i powinszował mu nowej godności. Następnie miał oświadczyć: „Powiedz Pan radnym, że nie mam do nich żalu. Spór o ową bramę cmentarną dał powód do rozmaitych podejrzeń i przybrał niewłaściwą formę; dziś uważam go za zupełnie załatwiony i cieszę się, że między miastem a rządem zapanuje znów pokój“.

---

51)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„De toute son âme“, powieść przez René Bazin).

(Ciąg dalszy).

XXX.

Dnia tego Henryeta nie pokazała się u pani Klemencyi; w ciągu poranku stryj zaszedł do pracowni oznajmić, że jego synowica przybyć nie może.

Około szóstej wieczorem dopiero, gdy ciemno się już robiło, młoda dziewczyna wyszła z domu. Nie wiedząc o tem wcale, zrobiła tak samo, jak Marya: odpięła róże, którremi kapelusz jej był przybrany. Zamiast wejść na ulice wybrzeża i przejść przez dzielnice zaludnione sklepami, ona udała się w górę ulicy Ermitage i po długich zakrętach dostała się na ulicę Saint-Similien.

Od chwili, gdy stary Madiot się wygadał, miała tylko jedno pragnienie: zobaczyć Maryę.

Idąc, szeptała sobie cicho:

„Maryo, Maryo, ty która musiałaś wiedzieć wszystko, a która nic mi nie mówiłaś! Sądziłam się doskonalszą od ciebie, a ty uczyniłaś mi największą jałmużnę: nie powiedziałaś nic! Maryo, jakaż to zasługa dla ciebie i jaka przyjaźń, pomimo twojej hańby! Ach! biedna dziewczyno, jakże będziemy teraz płakać obie razem!“

Weszła w bramę, z której, z pomiędzy dwóch murów domów dla biednych, widać było katedrę i domy, które ją otaczały, błękitnawe we mgle oddalenia, potem weszła w kurytarz na lewo i zastukała do drzwi dwukrotnie. Nikt się nie odezwał.

Za trzecim razem, ozwał się głos kobiecy z pierwszego piętra:

— Co pani potrzebuje?

— Panny Maryi Schwarz. Czy wyszła?

Sąsiadka, jak wiele kobiet z ludu, które nie lubią odpowiadać nie widząc twarzy tego kto pyta, zeszła ze schodów. Była to żona robotnika, młoda jeszcze, zwiędła z resztkami rumieńców na bladej twarzy, z włosami barwy lnu, niedbale zwiniętemi.

Zobaczywszy panienkę porządnie ubraną, odgadła, że była to jedna z koleżanek Maryi Schwarz i rzekła;

— Więc pani nie wie, że jej tu już nie ma?

— Od kiedy?

— Będzie ze dwa tygodnie. Licytowali ją, może pani zobaczy.

Wyciągnęła klucz z fartucha, otworzyła drzwi. I nie wchodząc, jednym rzutem oka Henryeta ujrzała pokój w takim stanie, jak go Marya wynajęła. Firanki, stolik, lustro, dwie akwarele pożyczone, wszystko to, co przypominało samą Maryę, zniknęło. W pokoju znajdowało się tylko łóżko żelazne, dwa krzesła i puste ściany, gotowe na przyjęcie nowego, przygodnego gościa...

Kobieta, domyślając się po rumieńcach, ukazujących się na twarzy młodej dziewczyny, że nie była ona zwykłą obojętną koleżanką, dodała:

— Oto widzi pani, miała wiele trudu z zarobianiem na życie. Rzucała się do wszystkiego, żeby mieć za co kupić chleba i zapłacić czynsz; szyła koszule, bluzy, robiła trykoty, i widać było, że to umie. Nie wychodziła wcale. Czasami zaszłam do niej, tej zimy, a ona rozkładała ręce nad świecą, ot tak, żeby się zagrzać. Ja jej mówiłam; „Chyba ten, który panią uwiódł, musi być wielki gałgan, że nie przyszle choć trochę na opał!“ Ale ona nigdy nic o nim nie mówiła. Podobno to był żołnierz, prosty żołnierz, pani, a do tego nic dobrego, bo go skazali tymi dniami...

— Tak, tak, wiem o tem.... co się z nią stało?

— Ach! pani wiedziała? Powiedzieć pani co się z nią stało....

Kobieta się zatrzymała, aby drzwi zamknąć.

— Nie lubię wymyślać historyi. Mogę tylko powiedzieć, że ona wcale już sił nie miała do pracy i to od dwóch miesięcy. Troska, którą żyła, a potem brak pożywienia i kaszel ciągły, wszystko to ją wyczerpywało. Nie zapłaciła czynszu i wtedy, dobranoc.

Prędko poszło ze sprzedażą jej gratów; oto już dwa tygodnie, jak wyniosła.

— Ale ona, pani, Marya Schwarz?

— Ba, panienko, nie widziałam jej odjąd. Sąsiadki ją spotykały; musiała się tulić w nowych przytułkach, jak wiele innych. A potem, wczoraj, ktoś mi powiedział, że pojechała do Paryża, zkąd przybyła. Boże drogi! takie to nędze na tym świecie!

Wchodziła już na schody, stukając sabotami. Zapewne obawiała się, że może za wiele powiedziała, albo może żal się jej zrobiło tej przygodnej lokatorki, bo już z piętra dodała:

— Nie pani, nie można powiedzieć, żeby ona była zła. Ale lubiło to przyjemności, szalało, a matki nie miało....

. . . .

Wróciwszy z nieudałej wyprawy, Henryeta pisała w swoim szarym zeszycie:

„Obecnie, do was należę, biedni tego świata. Nie mam już nic, co by mnie tu trzymało. Jestem rozwiązana ze wszystkich więzów. Moja jedyna duma, że byłam dziewczyną z uczciwego domu, prysła; nie mam do niej prawa! Nie wolno mi już nawet ze słodyczą myśleć o mojem dzieciństwie.

„Pożegnałam mego Stefana zanim dowiedziałam się o tych rzeczach. Teraz widzę dobrze, iż nie powinnam była do niego należeć. Co za żonę miałby on, ten człowiek, który mówił, że zapomina o moim bracie, a musiałby zapomnieć także o mojej matce, żeby mnie kochać! Bądź spokojny, mój przyjacielu, twoje mieszkanie będzie zawsze w mojem sercu! Ta, którą wybierzesz, będzie szczęśliwa.

„Ale nie tak, jak ja. Nie mogę pojąć, żeby radość wyniknąć mogła z podobnego rozdarcia. A pomimo to czuję się lekką na duszy, jakby wyzwoloną. Idę do was, cierpiący, niespokojni, zhańbieni. Zakon, który wybrałam, jest najskromniejszy, najbiedniejszy ze wszystkich; będę służebniczką biednych. Będę pielęgnować tych, którzy nie mogą płacić za usługę, będę się zajmować gospodarstwem, gdy gospodyni będzie chora, ubierać dzieci idące do szkoły, krajać chleb, naprawiać zniszczone i zużyte odzienie; być może, iż jeszcze kiedy będę przybierać kapelusze i czepki biednych. Przyjmą mnie z pewnością za jedną ze swoich bliskich, bo z trudem zdobywałam życie, bo miałam przyjaciółki, które mnie zdradziły, rozdział w rodzinie i pokusy takie same, jak te, przez które oni przeszli, bo jestem siostrą skazańca, dzieckiem grzechu. Będę całkowicie ich siostrą.

„Stanie się to wkrótce, za parę tygodni. Obiecałam memu stryjowi, że jeszcze trochę poczekam, aby się przyzwyczaił do myśli rozłączenia, co wątpię, czy nastąpi kiedy.... Czynię to także ze względu na panią Klemencyę, która musi sobie znaleźć zastępczynię. Ciężko mi wracać do pracowni, ale ulegam ze względu na stryja Madiot, nie chcąc uporem zaczynać nowego życia, które ma być samą miłością....“

. . . .

Nazajutrz rano Henryeta wróciła do pracy. Była zdziwiona przekonawszy się, że wypadek, który ją tak strasznie dotknął — skazanie Antoniego — małe wrażenie uczynił na jej towarzyszkach.

W świecie biednych, wyrok sądu mały rozgłos miewa. Te, które prawdziwie kochały Hanryetę, spytały tylko: „Czy to prawda?...“ i żałowały jej. Inne, prawie wszystkie miały w swoich rodzinach, lub we własnem życiu daleko donioślejsze skazy, milczały więc. Zresztą, był to sezon najczynniejszy z całego roku; było wiele o czem innem do mówienia.

Tygodnie mijały. Henryeta częściej teraz chodziła w odwiedziny do starego księdza, mieszkającego przy kościele świętej Anny. Słońce wracało; dni były coraz dłuższe.

I wiosna ożywiła ziemię, ukazując na jej powierzchni czubki nowych kłosów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Prasa berlińska, zwłaszcza wolnomyślna wita fakt ten z zadowoleniem.

Wschodnio-pruska Izba rolnicza ogłasza pierwszy swój referat o doświadczeniach, jakie poczyniła z robotnikami polskimi z Królestwa i Galicyi W sprawozdaniu tem czytamy między innemi:

„Co do pracy Polaków, to niektórzy rolnicy są z jej rezultatów zadowoleni, inni zaś skarżą się bardzo. Polski robotnik zakordonowy jest wogóle mniej dzielny, aniżeli wschodnio-pruski, dlatego każdy pracodawca musi z góry być na to przygotowanym, iż do Polaków z zagranicy należy stawiać mniejsze żądania, aniżeli do robotników krajowych. Dalsza niedogodność polega na tem, że Polacy zagraniczni nie dotrzymują warunków zawartych z nimi kontraktów i zrywają je często. Opuszczają oni często służbę bez wszelkiego powodu, jedynie dla tego, ponieważ sądzą, że gdzieindziej zarobią więcej. Jasnem jest, iż wskutek tego znaczną szkodę ponosi chlebodawca, który musiał wydać wiele pieniędzy na koszta sprowadzenia tych ludzi, nie mając żadnej rękojmi, iż nie porzucą pracy w czasie najgorętszym dla rolnictwa. Ściganie choćby sądowe zrywających kontrakty nie na wiele się przyda, w razie bowiem przymusowego ich sprowadzenia, znikają zazwyczaj po kilku dniach.

Z powodu powyższego sprawozdania pisze jeden z dzienników poznańskich:

Nie wątpimy wcale o wiarogodności tego referatu, ale sądzimy, że wschodnio-pruska Izba rolnicza postąpiłaby dobrze i sprawiedliwie, gdyby zbadała dokładnie przyczyny tego zrywania kontraktów i przekonała się, czy też niemieccy właściciele ziemscy w Prusach Wschodnich spełniają wszystkie warunki, do jakich zobowiązali się kontraktem. Dziwną bowiem i niezrozumiałą całkiem wydaje nam się rzeczą, aby lud, który przecież przychodzi za robotą i zarobkiem, miał porzucać ją nagle „bez najmniejszego powodu“, jak to zdaje się wynikać z referatu Izby rolniczej.

KRONIKA

Lwów, 30 grudnia.

— Biura Redakcyi i Administracyi „Gazety Lwowskiej“, oraz Filii c. k. Biura tel. korespondencyjnego przeniesione zostały z dniem 27 b. m. do domu przy ul. Czarnieckiego nr. 12, II piętro.

— Wybór uzupełniający dwóch członków Rady powiatowej w Gorlicach, a mianowicie jednego z grupy miast na dzień 15 lutego 1900, jednego zaś z grupy większych posiadłości rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 16 lutego 1900.

Wybór odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

(*ż*) **Z c. k. kolei państwowych.** JE. P. Minister kolei żelaznych przeniósł ze względów służbowych z kierownictwa budowy w Jarosławiu adjunktów budownictwa: Jakóba Saltera do kierownictwa budowy w Tryeście a Fryderyka Juera do kierownictwa budowy w Raguzie, w Dalmacyi, zaś adjunkta Karola Steinera do kierownictwa budowy w Tryeście.

— Magistrat król. stoł. m. Lwowa podaje do publicznej wiadomości, że listy wyborcze ciała wyborczego przedsiębiorców i ciała wyborczego robotników dla wyboru asesorów i ich zastępców do nowo utworzonego c. k. sądu przemysłowego we Lwowie, tudzież asesorów sądu apelacyjnego, zostały już sporządzone i wyłożone są do wolnego każdemu przeglądu w V. departamencie magistratu (ratusz III piętro).

— W szkole straży skarbowej w Sygniówce odbył się dnia 28 b. m. w obecności p. Wiceprezydenta krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Korytowskiego popis, z powodu zakończenia III kursu szkolnego w roku bieżącym.

Szczegółowy egzamin, przedsięwzięty z tej okazyi, wypadł w każdym kierunku zupełnie zadowalająco. Dnia następnego wymusztrowanych 50 frekwentantów tego kursu udało się na swe miejsca służbowe po powiatach.

Kurs, który się obecnie ukończył, był od czasu założenia szkoły w roku 1892 z rzędu 23 kursem. Szkoła odstawiła dotąd 1179 frekwentantów na powiaty. Liczba ta wynosi więcej niż połowę ogólnego stanu osobowego straży skarbowej w Galicyi.

Z tej ogólnej liczby zostało w biegu czasu 108 frekwentantów za szczególną pilność w naukach i wzorowe zachowanie się odznaczonych zamianowaniem rzeczywistymi lub tytularnymi starszymi strażnikami.

W pierwszych dniach stycznia 1900 rozpocznie się nowy kurs, a kierownictwo zakładu poruczono od Nowego Roku w miejsce starszego komisarza p. Marmorowicza, który ciężko zapadł na zdrowiu, komisarzowi p. Mikołajowi Weydemu, byłemu porucznikowi 13 p. p., a w ostatnim czasie kierownikowi nadzoru straży skarbowej w Stojanowie.

— Bal techników na dochód Towarzystwa Bratniej pomocy słuch. Politechniki we Lwowie odbędzie się dnia 3 lutego 1900 w salach Kasyna miejskiego.

— Kościół św. Elżbiety we Lwowie. Na przedwczorajszem jawnem posiedzeniu Rady miejskiej referował ks. prałat dr. Lenkiewicz — jak to donieśliśmy — sprawę patronatu kościoła św. Elżbiety. Wniosek brzmiał i tak go uchwalono, że gmina obejmie nad przyszłym kościołem patronat, jednakże dopiero po erekcyi proboszcza przy tej świątyni, a w każdym razie nie pierwej, aż ukończoną zostanie budowa kościoła i budynków parafialnych.

— Centy znajdujące się w puszkach na Wawel, kolumnę Mickiewicza, na cele dobroczynne i t. p., należy w ciągu soboty i niedzieli wymieniać na halerze; po za tym bowiem terminem tracą one swą wartość.

— Rewiry rybackie. W „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej* zamieszczony jest edykt c. k. Namiestnictwa, co do stanowczego podziału dorzecza Prutu i Czeremosza na rewiry rybackie.

— Stypendya. Dolnoaustryackie Namiestnictwo w Wiedniu rozpisało konkurs, między innemi na stypendya z fundacyi Konstantego Zahorskiego dla uczni w Austryi stale mieszkających, obywatelstwo austryackie posiadających, narodowości polskiej i religii rz. kat., a to:

a) jedno stypendyum rocznych 350 zł. dla ucznia Szkoły sztuk pięknych w Krakowie;

b) jedno stypendyum rocznych 300 zł. dla ucznia którejkolwiek, w Austryi położonej szkoły rolniczej;

c) jedno stypendyum rocznych 300 zł. dla ucznia któregokolwiek, w Austryi położonego zakładu naukowego technologii chemicznej i mechanicznej.

W razie braku kandydatów jednej kategoryi, może być stypendyum nadane kandydatowi innej kategoryi, ewentualnie uczniom którejkolwiek w Austryi położonej Szkoły przemysłowej.

Podania, w języku niemieckim wygotowane i w potrzebne dokumenta zaopatrzone, mają być wniesione wprost do c. k. dolnoaustryackiego Namiestnictwa najdalej do 5 stycznia 1900.

Co do bliższych szczegółów odsyła się do powołanego obwieszczenia, zawartego w Dzienniku urzędowym „Gazety Wiedeńskiej“ (Amts-Blatt zur *Wiener Zeitung*) z dnia 7 b. m. nr. 280.

= **Do księgarni** pp. Gubrynowicza i Schmidta dostał się ubiegłej nocy niewiadomy sprawca, oderwawszy kłódkę od drzwi z sieni i otworzywszy zamek dobranym kluczem, poczem zabrał z kasy około 25 zł. gotówką, marek pocztowych za kilka zł., około 80 sztuk medalionów pamiątkowych Papieża Piusa IX, oraz kilka starych monet srebrnych.

— Ślub. W Krakowie odbędzie się jutro ślub dr. Maurycego Bornsteina, lekarza z Warszawy, z panną Melanią Bergsonówną, doktorem nauk społecznych Uniwersytetu zurychskiego.

— Komitet wystawy paryskiej postanowił przyspieszyć jej otwarcie; nie nastąpi ono zatem dnia 1 maja r. p., jak początkowo zamierzono, lecz już 15 kwietnia.

— Zmarł w ostatnich dniach: We Lwowie, Rudolf Zipper, rewident rachunkowy c. k. Namiestnictwa, przeżywszy lat 41.

— Żałobne nabożeństwo za spokój dusz żołnierzy armii angielskiej, poległych w Transvaalu odbędzie się w kościele katedralnym w dniu 3 stycznia 1900 roku o godzinie 10 rano.

— Okropnej zbrodni dopuścił we wsi Osieku w Królestwie Polskiem w nocy z 21 na 22 grudnia najstarszy syn zamożnego gospodarza Kowalskiego, liczący lat 25. Wymordował on w okropny sposób całą rodzinę swą, t. j. swych rodziców i rodzeństwo, razem 9 osób. Oprócz ojca, matki i pięciorga swego młodszego rodzeństwa, zamordował służącą wraz z jej małem dzieckiem. Mordu dokonał, kiedy wszyscy spali, toporem ciesielskim, to też wszystkie ciała posiekane były w okropny sposób, n. p. matka dostała 11 cięć.

Powracając ze wsi, gdzie bawił do 12 godziny, przed domem na drodze zrzucił z siebie szkaplerz, a po dokonaniu zbrodni pobudził sąsiadów i oznajmił im, że ktoś pozabijał wszystkich w domu, sam zaś poszedł do jednego z dalszych sąsiadów i tam spał do rana. Dopiero rano przyszła po niego policya, nie chciał się jednak przyznać do zbrodni; przyznał się dopiero w drugim dniu, kiedy przyjechał sędzia z Kalisza. W niedzielę przed Bożem Narodzeniem o godzinie 7 wieczorem odbył się pogrzeb wszystkich ofiar mordu na cmentarzu w Cieszyninie, na który zebrało się mnóstwo ludu z całej okolicy i kilku księży.

— Emil Weyl, współredaktor *Journal des Débats*, zmarł w Paryżu, przeżywszy lat 61. Zmarły był marynarzem i odbył kampanie krymską i meksykańską, oraz brał udział w ekspedycyi kochinchińskiej. Po opuszczeniu służby w marynarce wstąpił do redakcyi *Journal des Débats* i jako fachowy znawca pisywał artykuły o kwestyach marynarskich.

— Przesmyk panamski. Pod firmą „Panama-Canal-Comp. of America“ utworzono w New-Jersey towarzystwo akcyjne z kapitałem 30 milionów dolarów. Jest to wyłącznie amerykańskie towarzystwo, które ma prawo powiększenia kapitału, rozszerzenia i ukończenia zbudowanego w części kanału panamskiego, zbudowania kolei przez przesmyk, urządzenia linij parowców, warstatów i magazynów, oraz porozumienia się ze wszystkimi rządami w sprawie ruchu w kanale panamskim.

— Ludwik Karol de Bourbon. W tych dniach z Teteringen, pod Breda, z Holandyi, rozesłano do dzienników europejskich depeszę następującą: „Zmarł tu w 63 roku życia jego królewska wysokość Ludwik Karol de Bourbon“.

Francya straciła jednego z pretendentów do tronu Bourbonów. Zmarły był synem zegarmistrza z Poczdamu, Karola Wilhelma Naundorfa, który uważał się za Ludwika XVII. Dzieci jego w roku 1851 i 1874 wytaczały we Francyi bezskuteczne procesy przeciwko hrabiemu Chambordowi, gdy rząd holenderski i dom orański uznał je w roku 1854 za rzetelnych Bourbonów.

Rzekomy czy prawdziwy potomek Ludwika XVI mieszkał w Teteringen w skromnym domku jednopiętrowym, gdzie przyjmował gości w maleńkim salonie, zastawionym starożytnymi meblami dębowymi. Jedyną ozdobą salonu były rozwieszone na ścianach wspaniałe naczynia fajansowe z Delft. Na jednej ścianie wisiał portret pretendenta w ramach, ozdobionych herbem Francyi i koroną królewską. „Ludwik XVII“ był człowiekiem otyłym, z białym wąsem, a z twarzy sterczał mu wielki, charakterystyczny nos Bourbonów. Złośliwi twierdzili, iż prawa do korony francuskiej oparte były przeważnie na tym właśnie nosie. Na szyi nosił pretendent chustkę jedwabną, z wyszytą na niej lilią bourbońską.

Po przyznaniu praw pochodzenia królewskiego przez rząd holenderski, Ludwik Karol de Bourbon wstąpił jako ochotnik do drugiego holenderskiego pułku dragonów, niebawem jednak podał się do dymisyi, gdyż przed uzyskaniem stopnia oficerskiego musiałby się zrzec poddaństwa francuskiego, czego uczynić nie chciał. Odtąd w ciszy domowego ustronia rozpędzał nudy samotności drzeworytnictwem. W domu swym miał niewielkie, lecz cenne „muzeum Bourbonów“, w którem, między innemi, zwracała uwagę pozytywka pochodzenia niemieckiego, której Marya Antonina używała do uczenia śpiewu swych ptaków, tudzież krzyż z szafirów, ofiarowany przez nieszczęsnej pamięci króla Ludwika XVI swemu ojcu chrzestnemu przed wstąpieniem na szafot.

Pretendent przeszedł przed kilkunastu laty na katolicyzm, o czem rad opowiadał następującemi słowy:

— W roku 1879 siostra moja prosiła listownie Ojca św. o błogosławieństwo dla mnie. Leon XIII nadesłał list zaadresowany: „Jej królewskiej wysokości pani Amelii“, ale w kopercie za całą odpowiedź były nakreślone słowa wiersza 20 psalmu 79: „*Domine Deus virtutum converte nos et ostende faciem Tuam, et salvierimus*“. Uważałem to za wskazówkę ze strony Ojca św., abym przeszedł na katolicyzm, co też uczyniłem w roku 1884 W rok później odbyłem z przyjacielem moim, hr. de Beaumont, podróż do Rzymu. Zameldowałem się jako brat hr. de Beaumont i otrzymałem audyencyę osobno. Dopiero, gdym stanął przed Ojcem św., wyznałem, że jestem Ludwikiem Karolem de Bourbon, księciem Normandyi, synem Ludwika XVII. Na obliczu Ojca św. odmalowało się najwyższe zdumienie, przyglądał mi się przez chwilę, a potem, wzniósłszy ręce w górę, zawołał: „*Per Dio!* Na co zeszli Orleanie!“ i natychmiast zakończył posłuchanie, a gdyśmy wyszli do sali sąsiedniej, przybiegł do nas szambelan papieski i zawiadomił nas, iż Ojciec św. życzy sobie, abyśmy o ile możności najspieszniej Rzym opuścili.

Zwłoki ojca zmarłego w tych dniach pretendenta do tronu francuskiego leżą na cmentarzu w Delft, w grobowcu z napisem: „*Ici repose Louis XVII, Charles Louis, duc de Normandie, roi de France et de Navarre né à Versailles le 27 mars 1785 décédé à Delft le 10 Août 1845*“.

— Lichwa w Rossyi. Po wsiach w głębi Rossyi rolę lichwiarza zajmuje tak zwany „kułak“. Jest to taki sam chłop, jak jego sąsiedzi, z tą tylko różnicą, że ma pieniądze; zazwyczaj jest panem gromady, a nierzadko i urząd gminny stosuje się do jego woli. Korespondent z Moskwy do *Słowa* warszawskiego podaje typowy wzór, jak taki „kułak“ prowadzi lichwę. Włościanie pewnej wsi powiatu nikołajewskiego, zmuszeni głodem, oddali w dzierżawę na 10 lat wszystkie swoje grunta miejscowemu „kułakowi“ po cenie 15 kopiejek (!) za dziesięcinę rocznie. Ponieważ włościanin bez ziemi żyć nie może, więc na wiosnę ciż sami włościanie biorą w dzierżawę swoją własną ziemię od tegoż „kułaka“, ale już po cenie 8 rubli rocznie.

Wiedeń, 25 grudnia.

(Gwiazdka w szkółce polskiej. — Kościół polski. — Szczepanik. — Prasa zagraniczna).

Zima w tym roku daje się nam w Wiedniu niebywale we znaki. Na święta znowu śniegi spadły obfite, tamując niejednokrotnie komunikacyę w mieście, a mróz siarczysty jak wziął tak trzyma. Święta więc przeszły w białej szacie.

W szkółce polskiej, utrzymywanej przez „Towarzystwo Biblioteki Polskiej“, odbyła się tradycyjna uroczysta „Gwiazdka“ dla dziatwy, urządzona dorocznie staraniem komitetu pań polskich w Wiedniu. W lokalu Biblioteki, zawsze za szczupłym w takich okolicznościach, dokoła drzewka, sowicie obwieszonego łakociami, zebrała się dziatwa, uczęszczająca do szkółki, przeszło sto chłopców i dziewczynek pod nadzorem dwu nauczycielek. Przybyły również na uroczystość panie komitetowe: pp.: Bilińska, Kniaziołucka z córkami, baronowa Ziemiałkowska, Lewicka, Podgórska, Mossorowa, Blühdornowa, Rittnerowa, Linhardowa i i. wraz z zasłużonym sekretarzem Biblioteki. Dzieci obdarzone zostały parą bucików, na które szewc dwa tygodnie przed Gwiazdką brał im wszystkim miarę w szkole, oraz łakociami; chłopcy otrzymali nadto każdy ubranie, dziewczynki materyał na sukienki.

Uciechy było niemało wśród dzieci jak wśród rodziców, którzy też w licznym zastępie pospieszyli na uroczystość, zwiększając natłok i gwar świąteczny w pokojach Biblioteki. — Funduszu, potrzebnego na pokrycie znacznych kosztów tej wigilijnej uroczystości, dostarcza wspomniany komitet pań ze składek; kilka pań, jak ks. Radziwiłł Clary i br. Ziemiałkowska wyróżniają się stale co roku hojnością daru na ten piękny cel. Panie komitetowe mają również sobie poruczone odwiedzać przed świętami uboższe rodziny i wywiedzieć się o ich potrzebach, a spełniają ten swój obowiązek z całą gotowością. Jakoż w ogóle Gwiazdka w szkółce od lat szeregu chlubnie świadczy o skorej do pomocy ofiarności pań tutejszej kolonii polskiej.

Wspólny opłatek urządziło także ruchliwe Towarzystwo „Strzecha“.

W obec bliskiego terminu losowania, przypadającego na 1 stycznia, komitet loteryjny, urządzający loteryę celem pokrycia kosztów restauracyi polskiego kościoła na Rennweg, żywą wielce rozwija agitacyę około sprzedaży losów. Piękny serwis srebrny stanowi pierwszą wygranę, nie brak też innych cennych przedmiotów, darów artystów i rodzin polskich w Wiedniu i w kraju.

Dr. Michał Śliwiński z Krakowa, umyślnie w tym celu przybywszy do Wiednia, uzyskał od Szczepanika przyrzeczenie, że weźmie udział w zjeździe przyrodników i lekarzy, który w następnym roku w lipcu odbędzie się w Krakowie — i zademonstruje na nim swoje wynalazki, między innymi ciekawy dla lekarzy-okulistów przyrząd do fotografowania oka i jamy ocznej.

Przed samemi świętami Szczepanik wyjechał do Brukseli, aby podpisać kontrakt, zawarty z „Societé Franco-Belge pour la mise en carte système Szczepanik“, która nabyła raster na Francyę i Belgię i zakłada — podobną jaka w Barmen już istnieje — patronarnię.

Na walnem zgromadzeniu Stowarzyszenia prasy zagranicznej w Wiedniu, reprezentującego dzisiaj 56 wielkich światowych dzienników, wybrano ponownie do syndykatu: p. Alfreda Szczepańskiego jako przewodniczącego, pp. dr. Jana Horowitza *(Daily Chronicle)* i dr. Greimla *(Hamburger Nachrichten)*. *lss.*

Notatki literacko-artystyczne.

(*Mr.*) **Z teatru.** Wznowiony wczoraj Szekspirowski „Król Lear“ ściągnął do teatru liczną rzeszę widzów. W obec rozgłaszanych twierdzeń, że lwowska publiczność unika poważnych dramatów i tragedyj — była to niespodzianka, w dodatku nader przyjemna.

Tytułową postać króla-starca, doprowadzonego przez córki do obłędu, odtworzył p. Zawadzki. Artysta to inteligentny, rozporządzający pięknym głosem i innymi warunkami zewnętrznymi, stworzył typ od początku do końca bardzo poprawny, opracowany nadzwyczaj starannie; niektóre sceny wywierały nawet silniejsze wrażenie. Oklaski też, jakimi sympatycznego artystę wczoraj darzono, były zasłużone. Zapracował on na nie w ciągu długich dwudziestu lat rzetelnie i wczoraj stanął przed nami w roli jubilata, któremu grono wielbicieli ofiarowało liczne wieńce i bukiety, wreszcie portret przybrany kwiatami. Galerya klaskała zapamiętale, — ale byli i pesymiści, którzy dziwili się nieco rozmiarom tej owacyi dla młodego jeszcze bądź co bądź artysty. dziwili się jubileuszowi, który nawet zwykłych dwudziestu pięciu lat nie czekał.... i nazywali to przesadą. Uwagi te jednak w niczem nie ubliżały talentowi i sumiennej pracy artysty.

Całość przedstawienia — dobrze wyreżyserowanego — pozostawiła dodatnie nader wrażenie; stroje i zbroje były nowe i rzeczywiście wspaniałe.

Role córek króla Leara spoczywały w dłoniach pań Kwiecińskiej, Zapolskiej (przepysznie ubranej) i Czaplińskiej. Pierwsze dwie czarne charaktery, ostatnia, naiwną niewinność, odtworzyły bardzo dobrze. Toż samo powiedzieć należy o pp. Chmielińskim, wzruszającym szczerze w roli oślepionego Glostera; Hierowskim, Woleńskim, Wysockim (doskonałym w roli trefnisia) i innych. Tragedya Szekspirowska w w tej obsadzie powinna jeszcze niejednokrotnie figurować na afiszu teatralnym.

Koncert kompozytorski Władysława Żeleńskiego, który, urządzony staraniem Towarzystwa muzycznego, miał się odbyć w połowie stycznia, odłożony został na dzień 2 marca 1900.

Z Towarzystwa prawniczego. Dnia 21 b. m. odbył się staraniem sekcyi ekonomicznej „Towarzystwa prawniczego" odczyt c. k. komisarza pow. Namiestnictwa pana Witolda Lassoty o „Rozwoju cywilizacyjnym Bośnii i Hercegowiny".

Na wstępie uzasadnił prelegent w krótkich słowach wybór tematu odczytu, wskazując na wzrastającą w łonie naszego społeczeństwa sympatyę dla plemion słowiańskich, zamieszkujących kraje austro-węgierskie, w obec czego należałoby przypuszczać także chęć bliższego poznania cywilizacyi tych plemion. Przypomniawszy następnie ogólnie uznaną zasadę, że cywilizacya każdego kraju stoi pod wpływem naturalnych warunków i momentów historyczno-społecznej natury, tyczących się tego kraju, prelegent naszkicował w ogólnych zarysach obraz naturalnych stosunków krajów okupowanych, które z góry niejako kwalifikują te kraje na rolnicze, następnie zaś przedstawił najważniejsze momenta historyczne, które najsilniej zaznaczyły swój wpływ w rozwoju dziejowym Bośnii i Hercegowiny. Szczegółowo wspomniał prelegent o tych momentach historycznych, których wpływ ujawnił się najbardziej w stosunkach własności na ziemi i posiadania w obu prowincyach, a mianowicie o wzięciu tego kraju w wieku VII. przez Słowian i podbiciu go potem w wieku XV. przez Turków.

Przechodząc następnie do bliższego omówienia powstałej na takiem tle kultury krajów okupowanych prelegent skreślił obraz stosunków własności na ziemi, które przedstawiają się dziś jeszcze jako rodzaj systemu feudalnego o formach łagodnych. Właścicielem ziemi w przeważnej części jest sturczony szlachcic słowiański „Beg" lub „Aga", na którego gruntach siedzą zależni osadnicy, zwani „kmiecie", rodzaj kolonów, którzy opłacają panu daniny, polegające na pewnej stale oznaczonej części każdoczesnego plonu. Obok szlachty, begów i kmieci utrzymał się jednak także w znacznej części chłop wolny.

System gospodarstwa społecznego krajów okupowanych miał w chwili okupacyi ich przez Austryę nader prymitywny charakter. Charakter ten ujawnia się według wywodów prelegenta przedewszystkiem w organizacyi gospodarczej, którą reprezentuje „zvedruga", jeden ze szczątków prymitywnych związków rodowych, będący zarazem jednostką ekonomiczną. Związek ten dziś jest już na wymarciu w krajach okupowanych. Drugim elementem tej organizacyi społecznej jest „folwark" *(Fhronhof)*, składający się a „begluka" czyli posiadłości „bega" z jego rezydencyą i gruntów otaczających go, uprawianych przez kmieci w zamian za daniny. W drugim rzędzie świadczy o niskim stopniu rozwoju tego gospodarstwa jego charakter ekstenzywny i pastwiskowy z produkcyą obliczoną nie na obrót, lecz w pierwszym rzędzie na potrzeby „zadrugi" i „folwarku".

Stosunki te zmieniają się ogromnie już w niedługim czasie po okupacyi. Prelegent kreśli w ogólnych zarysach obraz potężnej akcyi Rządu bośniackiego. skierowanej szczególnie do podniesienia rolnictwa zapomocą reform, nie zmieniających gwałtownie dotychczasowych stosunków, lecz stwarzających warunki szybszego naturalnego rozwoju tego gospodarstwa na wyższe stopnie. Akcya ta przynosi tem obfitsze i prędsze skutki, że towarzyszą jej olbrzymie składy finansowe.

Prelegent przedstawił w szczególności instytucye rządowe dla dostarczania taniego kredytu włościanom, urządzenie stacyj rolniczych, gospodarstw włościańskich wzorowych, sprowadzanie w wielkiej liczbie poprawnych ras koni, bydła, kóz, owiec i świń z różnych krajów, a nawet ze Wschodu dla poprawy ras miejscowych i ułatwienie bezpłatnego zapłodnienia zwierząt domowych krajowych poprawnemi rasami, wypracowanie jednolitego planu dla podniesienia hodowli owoców, wina i jarzyn w kraju, zakładanie stacyj sadowniczych, ogrodów gminnych, kredytowanie narzędzi rolnikom, wykształcenie uczniów rolniczych na koszt Rządu, wreszcie kursa rolnicze w szkołach ludowych. Jako skutek tych reform wskazał prelegent datami statystycznemi przechodzenie pojedyńczych gałęzi produkcyi rolniczej w stadyum produkcyi obrotowej, w szczególności wzmożenie się wywozu koni i bydła, tytoniu, kukurudzy, śliwek suszonych, etc. Zaznaczając dalej, że w kraju rolniczym nie można spodziewać się wysokiego stopnia rozwoju przemysłu, prelegent wykazał i tu systematyczną akcyę Rządu, polegającą na zakładaniu fabryk, szkół przemysłowo-artystycznych etc. Wreszcie nakreślił prelegent pokrótce formy cywilizacyi, odnoszące się do życia domowego i rozwoju umysłowego ludności i przedstawił w końcu walki narodowe, toczące się między Kroatami a Serbami Bośnii i Hercegowiny.

W dyskusyi nad tym odczytem zabrał głos adjunkt prokuratoryi skarbu p. dr. Waldman, który z własnej obserwacyi dorzucił kilka szczegółów o stosunkach w krajach okupowanych. Zajmującego i barwnego wykładu p. Lassoty wysłuchali zebrani z wielkiem zainteresowaniem, a przewodniczący sekcyi prof. Ochenkowski podziękował prelegentowi za obznajomienie słuchaczy ze stosunkami w krajach okupowanych, tak ciekawymi i zasługującymi na dokładne zbadanie.

„Przewodnik naukowy i literacki", bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc grudzień i zawiera: I. „Korespondencya Józefa Bohdana Zaleskiego", podał Dyonizy Zaleski. II. „Nowy Sącz w epoce Wazów", przez księdza Jana Sygańskiego T. J. III. „Zarys pojęć o narodzie", przez I. Śnitkę. IV. „O Bazylianach w Humaniu" przez Wołyniaka. V. „Kronika literacka". (Z literatnry społecznej, przez dr. Władysława Pilata).

(r) **Tadeusz hr. Łubieński:** „Z życia". Kraków 1900. Ślicznie wydana kieszonkowa książeczka z suto złoconymi brzegami, ze skromnym fiołkiem na okładce; papier i druk doskonały — oto zewnętrzne zalety wydawnictwa. Na pozór zda się, że zawiera ono jakiś klejnocik poezyi polskiej, do którego czytelnik zagląda często i ochotnie, a tymczasem są to tylko drobiazgi prozą Tadeusza hr. Łubieńskiego. Dobre chęci niezawsze i niewszędzie wystarczyć mogą, a właśnie we wspomnianym w tytule zbiorku górują one znacznie po nad innemi zaletami pióra debiutującego prawdopodobnie autora. Na tomik złożyły się szkice: „Maryś", „Wieśniak szlachcicem", „Państwo Janowie", „Matka nowego rodu" i „Różana miłość".

Wystawa paryska. Oto wykaz artystów warszawskich, którzy dzieła swoje wysyłają na wystawę paryską:

Malarze: Kazimierz Alchimowicz „Franc-tireur", Zygmunt Andrychewicz „Portret", Antoni Austen „Morze Śródziemne", Adam Badowski „Portret ks. Arcybiskupa warszawskiego", Józef Chełmoński dwa płótna „Pogoda" i „Wielki piątek", Marya Gażycowa „Polowanie na dzika", prof. Wojciech Gerson „Kazimierz Odnowiciel" i „Portret", Górski „Bajka", Z. Jasiński „Portret", Apoloniusz Kędzierski „Przesiewanie", Klopfer „Las", Stanisław Lenc „Portret", Loevy „Portret", Stanisław Masłowski „Las" i „Rynek w Kazimierzu", Mordasewicz „Portret", Pankiewicz „Portret", W. Pawliszak „Strzelanie do orłów", Henryk Piątkowski „Portret", Piechowski „Procesya", Pilichowski „Farbierz", Józef Rapacki „Poranek", Józef Ryszkiewicz „Śmierć wiwandyerek", Stabrowski „Portret", Zofia Stankiewiczówna „Krajobraz", Roman Szwojnicki „Portret", Wasilkowski „Żądze", Witold Wejchert „Z polowania", Weissenhoff „Śnieg", Franciszek Żmurko „Gwiazda Betleemska".

Rzeźbiarze: Marya Gersonówna „Mater Dolorosa", Rygier „Faun i sztuka", Pius Weloński „Prometeusz"; miedziorytnik Łopieński „Bitwa pod Warną".

Pani Sorma, pierwsza aktorka niemiecka wystąpiła w Paryżu — jak już wiadomo — z wielkiem powodzeniem w roli Nory. Był to wypadek artystyczny i polityczny zarazem. W obu kierunkach sukces był wielki. Krytyka francuska wita w pani Sormie pierwszorzędny talent, twierdząc, że artystka zbliża się więcej sposobem gry do pani Duse, niż do pani Sary Bernhardt. Obydwie te artystki, włoska i niemiecka, należą do szkoły naturalistycznej. Prawda jest znamienną cechą gry pani Sormy. W ogóle przyjęcie trupy niemieckiej było serdeczne i sympatyczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś w sobotę po południu o godzinie pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Joannes", sztuka w 5 aktach Sudermanna.

W sobotę wieczorem o godzinie pół do 8 po raz 9 „Lalka", operetka w 3 aktach a 4 odsłonach Audrana, z p. Kliszewską w roli tytułowej.

W niedzielę po południu o godz. pół do 4 „Jeszcze raz", komedya w 3 aktach Blumenthala i Kadelburga; zakończy „Wujaszek Alfonsa", komedya w 1 akcie Stanisława Dobrzańskiego.

W niedzielę wieczorem o godzinie pół do 8 przedstawienie sylwestrowe: „Rok 1899" wielki przegląd sceniczny w 12 obrazach:

1. „Fircyk w zalotach" akt I. 2. „Noc w Wenecyi" kwartet I. aktu. pp. Bohussówna, Kliszewska, Malawski i Myszkowski. 3. „Mąż i żona" akt III. 4. „Szatani na ziemi" kuplety pani Kliszewska. 5. „Cyrano de Bergerac" scena balkonowa. 6. „Nietoperz" akt II. 7. „Skąpiec" akt IV. z p. Fiszerem. 8. „Bettina" scena aktu I. pp. Szuppówna i Bogucki. 9. „Miejsca kobietom" akt III. 10. „Mikado" akt II. 11. „Pieśń wojenna Boerów" odśpiewa chór. 12. Mazur w 4 pary odtańczą panny Staszko, Bogdanowicz, Adela i Wanda Sachs, pp. Sachs, Solnicki, Jasiński i Żymirski.

W poniedziałek po południu o pół do 4 „Jaś i Małgosia", opera fantastyczna w 4 a. Humperdincka; zakończy „Drużba", komedya w 4 aktach M. Bałuckiego.

W poniedziałek wieczorem o g. pół do 8 „Lalka", operetka w 3 aktach Audrana z panną Szuppówną w roli tytułowej.

We wtorek „Sprzedana narzeczona", opera komiczna w 3 aktach Smetany z p. Orzelskim w roli Janka, panną Bohussówną w roli Marynki, p. Malawskim w roli Tomka i p. Boguckim w roli Kesala.

We środę po raz pierwszy „Synowa", komedya w 3 aktach pp. Carré i Bilhaud.

W nauce:

„Colinette", komedya w 4 aktach Juliusza Lenotre i Gabryela Martin.

„Kordyan", dramat historyczny Juliusza Słowackiego.

„Karyera", komedya w 3 aktach A. Hermanta.

„Dolli", komedya w 3 aktach ze szwedzkiego Hen. Chriestiernsona w przekładzie M. Sachorowskiego.

Od dnia 1 stycznia 1900 kasa teatralna obliczać będzie podług nowej waluty koronowej.

Z Izby sądowej.

(Proces prasowy).

Lwów, 30 grudnia.

(ik) Dziś w procesie *Monitora* rozpatrywano sprawę oskarżenia p. Czerniakowskiego, który czuje się obrażony twierdzeniem pana Breitera, iż fałszywie przed sądem honorowym zeznawał na korzyść dr. Loewensteina.

P. Breiter, ofiarując dowód prawdy oświadczył, że p. Czerniakowski zamilczał trzy sprawy, mianowicie to, że dr. Loewenstein skupił pretensyę, jaką miała p. Czerniakowska na Kutkorzu, majątku swojej matki, hr. Łączyńskiej, że obiecał jej od matki wydobyć dwa sznury pereł, lecz nie wydobył, a tylko zapłacił jej 1.800 złr., że wreszcie siostrze jej, hr. Platerowej, uzyskawszy w procesie rozwodowym dla niej 120.000 złr. od męża, sumy jej nie wypłacił, lecz zatrzymał u siebie, a wypłacał jej tylko procenta, sama zaś suma, zdaniem pana Breitera, „stopniała" do 40.000 złr. Z pytań jednak p. przewodniczącego a odpowiedzi pana oskarżonego okazało się, że właściwie ta suma pozostaje nienaruszona w ręku dr. Loewensteina, ale oskarżony, odlicza od niej 80.000 zł. długu, jaki tymczasem hr. Platerowa u innych osób zaciągnęła.

Przewodniczący przedstawił p. Breiterowi, że we wszystkich tych faktach nie widzi przestępstwa, lecz oskarżony obstaje przy swojem zdaniu.

Prywatny oskarżyciel zgodził się na wszystkie wnioski obrony, zarówno zrzekające się niektórych powołanych już świadków, jak żądające wezwania nowych, mianowicie całej rodziny hr. Łączyńskich z powinowatymi i domownikami.

O godzinie 3 kwadranse na 12 przewodniczący odroczył rozprawę do godziny 2 po południu.

Popołudniową rozprawę wypełniła zupełnie obszerna dyskusya na temat nowych wniosków, jakie z obu stron postawiono, przyczem dr. Grek żądał między innymi przesłuchania dyrektora Banku krajowego dr. Zgórskiego. W tej dyskusyi wyłoniły się dwie interesujące kwestye. Mianowicie czy odczytać list p. Wysoczańskiego z Sambora, który zaprzecza stanowczo, jakoby ofiarował się p. Breiterowi ze świadectwem, że to, co on napisał o p. Wachnianinie, jest prawdą; a powtóre twierdzenie obrońcy dr. Wł. Sołowija, że p. Czerniakowski jest oskarżycielem zamówionym przez p. Breitera, celem wspólnego zniesławienia bezbronnego w obecnej rozprawie dr. Loewensteina. Sprawy te wywołały nawet dość drastyczne i dość nerwowe sceny, które przewodniczący musiał uśmierzać.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Szóste posiedzenie plenarne lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbyło się wczoraj w obecności radcy Piwockiego jako komisarza rządowego. Obradom przewodniczył wiceprezydent Izby p. Piepes-Poratyński.

Po załatwieniu spraw bieżących, przystąpiono do obrad nad budżetem Izby na rok 1900, który wywołał ożywioną, dłuższą dyskusyę. Ostatecznie przyjęto budżet bez zmiany, podług referatu p. Schayera i uchwalono podwyższyć dodatek, pobierany od podatku zarobkowego na potrzeby Izbowe z $1\frac{1}{2}$ na 2 procent.

Preliminarz budżetu wykazuje ogólną cyfrę wydatków w sumie 59.954 koron i 59 halerzy. Mieszczą się w nim oprócz kwot przeznaczonych na utrzymanie biura, administracyę i t. p. następujące subwencye i zasiłki:

Druga rata na utworzenie Muzeum technologicznego we Lwowie 5.000 koron, dodatek na c. k. lwowską szkołę handlową 4.000 koron, kwota 3.000 koron na popieranie przemysłu rękodzielniczego, subwencya dla Towarzystwa zachęty przemysłu krajowego 400 koron, dla Izby kupieckiej we Lwowie 400 koron, dla szkoły przemysłowej w Buczaczu 200 koron, dla *Gazety handlowo-geograficznej* 200 koron, stypendya dla uczniów szkoły przemysłowej we Lwowie 240 koron, subwencya dla Akademii eksportowej w Wiedniu 200 koron, stypendyum dla słuchacza tej Akademii 400 koron, datek na Muzeum technologiczne w Wiedniu 32 koron i dla Towarzystwa upiększenia m. Lwowa 20 koron.

W myśl zmienionego w uchwalonym budżecie etatu biura, nadano posadę wicesekretarza Izby dr. Ernestowi Adamowi, a posadę adjunkta konceptowego dr. Abrahamowi Korkisowi.

Z porządku dziennego uchwalono dalej propozycye fachowych sędziów obywatelskich dla Kołomyi, oświadczono się za utworzeniem stacyi telegrafu przy lwowskich urzędach pocztowych na Nowym Świecie i na Bogdanówce, tudzież przy urzędzie pocztowym w Kulikowie, wyrażono opinię przychylną w sprawie udzielania koncesyi na biuro reklamacyjne i informacyjne w Przemyślu.

Delegatem Izby do krajowej rady kolejowej wybrany został ponownie wiceprezydent p. Piepes-Poratyński.

W sprawie zamierzonej przez c. k. Namiestnictwo zmiany przepisów o spoczynku niedzielnym w handlu i przemyśle, wyrażono opinię, że należałoby w tej mierze na równi z cukierniami, które miałyby być otwarte przez całą niedzielę, traktować mleczarnie i sprzedaż pieczywa, zgodzono się zaś na proponowane ograniczenie pracy niedzielnej w sklepach od godz. 7 do 11 przed południem, z tem jednak zastrzeżeniem, aby sprzedaży artykułów spożywczych w ogóle dozwolono także od godz. 6 do 8 wieczorem w dniach niedzielnych.

Ostatnim przedmiotem obrad była propozycya rewizorów dla projektowanych spółek akcyjnych. Jak wiadomo, nowy regulatyw akcyjny nakłada na Izby handlowe i przemysłowe obowiązek przedstawiania kandydatów na takich rewizorów. Otóż na wezwanie c. k. Namiestnictwa zaproponowani zostali dla dziesięciu grup przemysłu i handlu kandydaci następujący:

1. dla górnictwa (w szczególności przemysłu naftowego) pp. prof. Rudolf Zuber, dr. Stanisław Olszewski, Zdzisław Podgórski, prof. Leon Syroczyński, K. Gąsiorowski i J. Schreier;

2. dla przemysłu budowlanego: pp. Edmund Krzen, Jan Lewiński, Gołąb, Arnold Werner, Zygmunt Kędzierski i M. Silberstein;

3. dla przemysłu chemicznego: pp. J. Piepes-Poratyński, Julian Wang, prof. Pawlewski, Jan Ihnatowicz i Frydrych;

4. dla przemysłu drzewnego: pp. Wilhelm Schmidt, S. Horowitz, Józef Wezelak, Adolf Neudeck, Karol Hornung i Józef Buber;

5. dla przemysłu maszynowego i produkcyi wyrobów metalowych: pp. prof. Roman Dzieślewski, prof. Fiedler, K. Lipiński i Piotrowicz;

6. dla przemysłu tkackiego: pp. Ignacy Drechsler i dyrektor szkoły tkackiej w Krośnie Henryk Gruszecki;

7. dla przemysłu skórzanego: pp. Michał Walichiewicz i Hauptmann;

8. dla przemysłu papierowego i graficznego: pp. dr. Kolischer i Józef Neumann;

9. dla przemysłowej produkcyi środków spożywczych: pp. Baczewski, Lazarus, Robert Klein, prof. J. Niementowski, dr. Jan Rucker, Jankowski, M. Sprecher, Brandstätter, wreszcie

10. dla przedsiębiorstw handlowych (komisowych i spedycyjnych) dyr. Zgórski, A. Schellenberg, M. Jonasz, J. Stroh.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych donosi, że w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Pradze otwarto z dniem 17 grudnia b. r. na szlaku Deutschbrod-Saar pomiędzy stacyami Saar a Sazau nowo wzniesiony przystanek „Freudl-Figelhammer" dla ruchu osobowego oraz ograniczonego pakunkowego.

Od dnia tego począwszy zatrzymywać się będą w wyżwymienionym przystanku następujące pociągi:

W kierunku z Saar:

Pociąg mięszany l. 3752 — odjazd 5 m. 1 rano,

Pociąg mięszany l. 8756 — odjazd 3 m. 30 po południu.

W kierunku z Deutschbrod:

Pociąg mięszany l. 3751 — odjazd 9 m. 19 przed południem.

Pociąg mięszany l. 3755 — odjazd 8 m. 31 wieczór.

Należytość za karty jazdy oraz pakunki niszczać się będzie w drodze nadpłaty w samym pociągu.

Bankructwo. Z Wadowic donoszą o bankructwie wielkiej firmy A. Goldmanna, która obracała krociami. Zarządcą masy konkursowej mianowany adwokat dr. Iwański. Jestto w ciągu bieżącego roku dwunaste z rzędu bankructwo w Wadowicach.

Nowa emisya rossyjskich biletów bankowych. Z Petersburga telegrafują: W miejsce biletów Banku państwowego, podlegających amortyzacyi w łącznej sumie 55,516.000 rubli, ukazem carskim zarządzono emisyę dwóch nowych seryj biletów bankowych, na taką samą sumę łączną. Stopa procentowa tych nowych biletów wynosi 3 prc. Oprocentowanie ich zaczyna się **z dniem 1** lutego 1900 r. Osoby prywatne nie mają obowiązku przyjmować tych biletów za gotówkę, natomiast państwo i Bank państwowy obowiązują się do tego.

Wiedeń, 30 grudnia. Spirytus 19 20 do 19·40. Tendencya bez ochoty.

Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 12 75 do —·—. Tendencya spokojna.

Wiedeń, 30 grudnia. Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę 8 03 do 8·04; — na maj-czerwiec —·— do —·—.

Żyto na wiosnę 6·73 do 6·74; — na maj czerwiec —·— do —·—.

Kukurudza na maj-czerwiec 1900 r. 5·24 do 5·25.

Owies na wiosnę 5·36 do 5·37.

Rzepak na styczeń-luty 1900 roku —·— do —·—; na sierpień-wrzesień 11·90 do 12·—.

Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 1900 roku 32·50 do 33·50.

Tendencya: bez interesu niezmieniona.

Pogoda: mgła.

Budapeszt, 30 grudnia. Targ zbożowy. Pszenica na kwiecień 1900 roku 7·85 do 7·86 — na październik 7·96 do 7 97.

Żyto na kwiecień 1900 r. 6·42 do 6·43.

Owies na kwiecień 1900 r. 5·05 do 5·06.

Kukurudza na maj 1900 r. 4 95 do 4·96.

Rzepak na sierpień 1900 r. 11·75 do 11·80.

Oferty na pszenicę: małe.

Chęć kupna: ograniczona.

Tendencya: spokojna.

Pogoda: mgła.

Berlin, 30 grudnia. Banknoty austryackie 168·95. Spirytus 47·80.

Paryż, 30 grudnia. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 99·07. Mąka (typ „Fleru de Paris" zaprowadzony od 1 września b. r.) 24·50.

Frankfurt, 30 grudnia. (Na styczeń 1900). Austr. Kredyty 235·10, koleje państwowe 137·80, Alpiny —·—, Disconto 193·20, Laura 254·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12·17½ do 12·22½, loco Ołomuniec 11·60 do 11·70, loco Berno-Wiedeń 11·70 do 11·80, za styczeń loco Aussig 12·17½ do 12·22½, cukier w kostkach prima 43·37½ do 43·50, sekunda 43·12½ do 43·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·20 do 19·40. Nafta kaukazka transito Tryest 6·— do 6·25, galicyjska przeźroczysta 20·25 do 20·75.

Targ zbożowy.

Lwów, 30 grudnia. Pszenica gotowa 7·25 do 7·50, pszenica na termina 6·75 do 7·25, żyto gotowe 5·75 do 6·—, żyto na termina 5·50 do 5·70 owies obroczny gotowy 5·20 do 5·60, owies na termina 5·— do 5·25, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, jęczmień brow. 6·— do 7·—, groch do gotowania 6·75, do 9·— wyka 4·40 do 4·80, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·60, hreczka 7·— do 7·20, koniczyna czerwona galicyjska 55·— do 70·—, biała 30·— do 45·—, tymotka 15·— do 18·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 5·90 do 6·10, nowa 5·60 do 5·75, chmiel stary 25·— do 45·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 11·— do 11·50, groch pastewny 5·50 do 6·—.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15·60 do 17·—, na termin 16·75 do 17·25, warunty —·— do —·—.

Sejm.

(II. posiedzenie, 5 sesyi, VII. peryodu wyborczego).

Lwów, 30 grudnia.

(i) Dzisiejsze posiedzenie otworzył JE. P. Marszałek o godzinie 10 minut 50 przed południem.

P. Marszałek zawiadamia na wstępie, iż udzielił urlopów p. Jaworskiemu na dwa dni, a pp. Zdzisł. Tarnowskiemu i Siemiginowskiemu na 4 tygodnie.

Z kolei odczytał sekretarz p. Urbański wniosek nagły w sprawie przyznania wdowie po ś. p. Franciszku Hosardzie dożywotniego zaopatrzenia w sumie 1.200 zlr. rocznie.

Po przyjęciu nagłości wniosku, uzasadnił go krótko p. dr. Jordan, proponując odesłanie go do komisyi budżetowej, z poleceniem zdania zeń sprawy jeszcze na dzisiejszem posiedzeniu. Uchwalono.

Sekretarz p. Andrzej hr. Potocki odczytuje drugi wniosek nagły w sprawie budowy kolei z Zakopanego do granicy węgierskiej Suchejhory przez Zakopane, a nie na Nowy Targ-Suchahora, za czem oświadczyło się, wbrew uchwale Sejmu, Ministerstwo kolei.

Po uznaniu nagłości, p. Andrzej ks. Lubomirski uzasadnił ten wniosek, proponując odesłanie go do komisyi kolejowej, z poleceniem zdania sprawy jeszcze na dzisiejszem posiedzeniu. Uchwalono.

Do tejże komisyi odesłano wniosek nagły w sprawie zmiany warunków budowy kolei Przeworsk-Bachórz-Dynów.

Pismo sądu pow. w Dembicy o wydanie p. Jabłońskiego za obrazę honoru odstąpiono komisyi prawniczej.

Z kolei odesłano sprawozdanie Wydziału krajowego o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1898/99 do komisyj szkolnej i przemysłowej (szkoły przemysłowe), sprawozdanie Wydziału krajowego o zmianie ustępu 2 statutu Banku krajowego do komisyi bankowej, wreszcie sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie petycyj gminy Stanisławczyk i obszaru dworskiego Wyrki o wyłączenie obszaru gruntowego 1.366 morgów z okręgu sądu podatkowego w Radziechowie i starostwa Kamionka Strumiłowa a przydzielenie do okręgu sądowego w Łopatynie i starostwa w Brodach — przekazano komisyi prawniczej.

Następnie p. dr. Tadeusz Pilat uzasadniał wniesiony przezeń wczoraj wniosek nagły w sprawie emigracyi ludności wiejskiej, treści następującej:

Zważywszy, że wychodzenie ludności wiejskiej na czas robót polnych za zarobkiem rolniczym za granicę przybrało znaczne rozmiary, zwłaszcza w zachodniej części kraju i staje się w naszem gospodarstwie społecznem stałym objawem, który musi wywrzeć wpływ znaczny na stosunki rolnicze w kraju, zatem powinien być dokładnie zbadanym;

Zważywszy, że agenci tutejsi, stręczący robotników zagranicznym pracodawcom dopuszczają się często wyzyskiwania wychodźców między innymi także w tym kierunku, że wymawiają sobie, iż zapłata będzie uiszczaną na ich ręce i zatrzymują znaczną część jej dla siebie;

Sejm wzywa c. k. Rząd

I. aby zebrał jak najdokładniejsze daty o ludności, wychodzącej w roku 1900 na czas robót polnych do Niemiec tudzież do innych krajów, z uwzględnieniem płci, wieku, oraz zatrudnienia, mianowicie czy to są robotnicy nie mający gruntu ni domu, czy też właściciele gruntów lub domów, albo wreszcie członkowie rodziny właścicieli gruntowych,

II. aby poddał ścisłemu nadzorowi przedsiębiorstwa, pośredniczące w dostarczaniu robotników i wydał tymczasem w drodze rozporządzenia przepisy, określające ich działalność, a to w celu ułatwienia kontroli i zapobieżenia wyzyskiwaniu ludności. Przedsiębiorstwom tym należy zakazać wymawiania sobie iż zapłata dla robotników, których nastręczyły, ma być wypłacaną na ręce pośredniczącego przedsiębiorstwa.

Radca Dworu Pilat podnosi, że dane statystyczne każą Galicyę uważać raczej za kraj włościański, niż za latifundia, gdyż w Galicyi obszar wielki zajmuje zaledwie 30 prc. całego terenu, w Niemczech zaś na wielkie obszary przypada aż połowa całego terenu, Pomimo tego stwierdzono, że nasza ludność emigruje do Niemiec do robót polnych. Daty statystyczne w tej sprawie są bardzo niedokładne, powinien więc Rząd zwrócić na nią baczniejszą uwagę.

Przeciętnie obliczyć można, że do 20.000 ludności emigruje rocznie z Galicyi.

Wniosek p. Pilata odesłano do komisyi administracyjnej.

Wniosek nagły p. Merunowicza w sprawie budowy kolei lokalnej z Winnik do Lwowa przekazano komisyi kolejowej.

Z kolei zarządza JE. Marszałek wybory 4 sekretarzy, 4 kwestorów i 12 rewidentów, oraz 12 komisyj sejmowych.

Podczas gdy komisya skrutacyjna (złożona z pp.: Horodyskiego, Scipiona, księdza Hamoraka, Słotwińskiego, Krempy i Górki) rozpoczęła obliczanie głosów. Izba uchwala udzielenie koncesyi do pobierania opłat mytniczych na lat pięć:

Wydziałowi powiatowemu w Myślenicach na drodze gminnej Pcim-Jordanów. Radzie powiatowej w Bochni od mostu powiatowego na rzece Rabie pod Nieznanowicami. Wydziałowi powiatowemu w Drohobyczu na rzecz utrzymania mostu na rzece Bystrzycy w Urożu i na rzecz utrzymania ośmiu mostów w Podburzu. Radzie powiatowej w Grybowie od mostów powiatowych na rzece Białej. Radzie powiatowej w Turce na drodze powiatowej Turka-Czarna. Radzie powiatowej w Kamionce strumiłowej od mostu powiatowego na rzece Bugu w Dobrotworze. Wydziałowi powiatowemu w Sanoku na drodze gminnej Sanok-Mrzygłód. Wydziałowi powiatowemu w Kołomyi na drodze gminnej z Buczaczek do Winogrodu. Radzie powiatowej w Rudkach na drodze powiatowej komarniańsko-grodeckiej. Radzie powiatowej w Bochni na drodze powiatowej bocheńsko-łapanowskiej. Obszarowi dworskiemu w Czernelicy wspólnie z obszarem dworskim w Hubinie od przewozu przez rzekę Dniestr. Obszarowi dworskiemu w Horodnicy od przewozu przez rzekę Dniestr. Radzie powiatowej w Śniatynie na drogach powiatowych z Załucza do Rożnowa i z Zabłotowa do Rożnowa. Radzie powiatowej w Kamionce Strumiłowej na drodze Busk-Toporów, wreszcie Radzie powiatowej w Kamionce Strumiłowej na drodze pow. Radziechów-Niedźwiedzie-Kulików.

Na wniosek p. hr. Stadnickiego uchwalono komisyę szkolną powiększyć o jednego członka.

Z kolei p. Scipio ogłasza imieniem komisyi skrutacyjnej rezultat wyborów.

Na 88 głosujących wybrani zostali absolutną większością głosów:

Sekretarzami pp.: Karatnicki, Niezabitowski Stanisław, Potocki Andrzej, Urbański.

Kwestorami pp.: Korytowski, Michalski, Torosiewicz Emil i Wachnianin.

Rewidentami pp.: Data, Dzieduszycki Klemens, Goldman, Klemensiewicz, Merunowicz, Niebyłowiec, Olpiński, Rudrof, Siemiginowski, Stecki, Szeliski i Zajączkowski.

Do komisyi budżetowej pp.: Abrahamowicz, Badeni Kazimierz, Barwiński, Biliński, Dunajewski, Goldman, Jędrzejowicz Stanisław, Jordan, Karatnicki, Kozłowski, Lubomirski, Madeyski, Niezabitowski Stanisław, Paszkowski, Potoczek, Potocki Andrzej, Romanowicz, Rotter, Scipio, Skrzyński Adam, Skałkowski, Zagórski i Zajączkowski.

Do komisyi administracyjnej pp.: Białoskórski, Czaykowski Władysław Wiktor, Cieński, Dworski, Górski, Hupka, Jabłoński, Jordan, Karatnicki, Koziebrodzki, Małachowski, Rozwadowski, Rudrof, Sozański, Stecki, Szeptycki, Trzecieski, Witosławski, Wodzicki, i Wójcik.

Do komisyi gminnej pp.: Bojko, Brunicki, Dzieduszycki Wojciech, Fruchtmann, Górski, Hupka Jabłoński, Jaworski, Kulczycki, Michałowski, Merunowicz, Pilat, Stadnicki, Torosiewicz Mikołaj i Zaleski.

Do komisyi szkolnej pp.: Abraham, Badeni K., Cieński, Czartoryski, Dzieduszycki Wojciech, Kozłowski, Kramarczyk, Madeyski, Michałowski Emil, Pilat, Puzyna X., Rayski, Soleski, Sozański, Ks. Szeptycki, Tarnowski St., Wachnianin, Zaleski i Zoll.

Do komisyi petycyjnej pp.: d'Abancourt, Bielański, Bojko, Dzieduszycki Karol, Homorak, Horodyski, Klemensiewicz, Kostheim, Krempa, Michalski, Niezabitowski Witold, Nowakowski, Ochrymowicz, Okuniewski, Olpiński, Siemiginowski, Słotwiński, Średniawski, Styła, Teodorowicz, Tyszkowski, Winniczuk, i Żardecki.

Do komisyi prawniczej pp.: d'Abancourt, Abraham, Brunicki, Czaykowski Władysław, Czaykowski Władysław Wiktor, Fruchtmann, Jahl, Karatnicki, Klemensiewicz, Loewenstein, Paszkowski, Rudrof, Sozański, Weigel i Zoll.

Do komisyi przemysłowej pp.: Czecz, Dambski, Goldman, Michalski, Niezabitowski Witold, Ostapczuk, Rotter, Skrzyński Zdzisław, Stecki, Weigel i Żardecki.

Do komisyi bankowej pp.: Abrahamowicz, Binder, Gorayski, Kraiński, Krasicki, Loewenstein, Mandyczewski, Merunowicz, Rapoport, Rozwadowski, Scipio, Sękowski, Skałkowski, Weigel i Żardecki.

Do komisyi solnej pp.: Dzieduszycki Klemens, Górka, Korytowski, Merunowicz, Mandyczewski, Słotwiński, Urbański, Warzecha i Winniczuk.

Do komisyi górniczej pp.: Bielański, Gorayski, Klemensiewicz, Ochrymowicz, Potocki Andrzej, Rapoport, Skrzyński Adam, Szeptycki Jan i Wiśniewski.

Do komisyi podatkowej pp.: Abrahamowicz, Dzieduszycki Karol, Gołuchowski, Jaworski, Kraiński, Milan, Loewenstein, Mandyczewski, Skałkowski, Skrzyński Adam, Szeliski, Szeptycki i Weigel.

Do komisyi gospodarstwa krajowego pp.: Czecz, Data, Dzieduszycki Klemens, Gorayski, Hupka, Kraiński Klemensiewicz, Krzysztofowicz, Puzyna Julian, Potocki Roman, Romanowicz, Sanguszko, Stadnicki Stanisław, Schnell, Teodorowicz, Vivien, Wiśniewski i Wodzicki.

Do komisyi drogowej pp.: Bernadzikowski, Borkowski, Czecz, Gniewosz, Gnoiński, Jędrzejowicz Stanisław, Męciński, Michałowski Józef, Niezabitowski Witold, Ochrymowicz, Olpiński, Romer, Sala, Skrzyński Zdzisław, Starzyński, Szwed, Torosiewicz Emil, Urbański i Wiśniewski.

Do komisyi sanitarnej pp.: Bernadzikowski, Czaykowski Władysław, Gołuchowski, Jabłoński, Jakliński, Jordan, Krzysztofowicz, Mandyczewski, Olpiński i Trzecieski.

Do komisyi kolejowej pp.: Bednarski, Binder, Jakliński, Korytowski, Lubomirski, Małachowski, Męciński, Osuchowski, Potocki Andrzej, Rapoport, Sękowski, Skrzyński Zdzisław, Vivien, Weigel i Zaleski.

Celem umożliwienia komisyom ukonstytuowania się, a specyalnie komisyom budżetowej i kolejowej porozumienie się co do przekazanych im wniosków, odroczył JE. P. Marszałek o godzinie 12¼ posiedzenie na godzinę, t. j. do godziny 1¼ po południu.

Popołudniową rozprawę otworzył P. Marszałek o godzinie 2 po południu, podając do wiadomości ukonstytuowanie się komisyj. Mianowicie:

Komisya budżetowa wybrała przewodniczącym p. Dunajewskiego, jego zastępcami pp.: Kazimierza Badeniego i Dawida Abrahamowicza, sekretarzami pp. Scipiona i Paszkowskiego.

Komisya podatkowa wybrała przewodniczącym p. D. Abrahamowicza, zastępcą p. Weigla, sekretarzem p. Loewensteina.

Komisya bankowa wybrała przewodniczącym p. W. Kraińskiego, zastępcą jego p. Mandyczewskiego, sekretarzem p. Bindera.

Komisya administracyjna: przew. Koziebrodzki, zastępcy hr. Szeptycki i hr. Wodzicki, sekretarze Trzecieski i Sozański.

Komisya gminna: przew. Jaworski, zast. Zaleski, sekretarze Merunowicz i Górski.

Komisya petycyjna: przew. Klemensiewicz, zastępca Bojko, sekr. Żardecki i Michalski.

Komisya prawnicza: przew. Zoll, zastępca Weigel, sekr. Klemensiewicz.

Komisya przemysłowa: przew. Weigel, zastępca Czecz, sekr. Weigel.

Komisya solna: przew. Mandyczewski, zastępca Kl. Dzieduszycki, sekr. Górka.

Komisya gospodarstwa krajowego: przew. ks. Sanguszko, zastępcy Gorayski i St. Stadnicki, sekretarze Schnell i Hupka.

Komisya drogowa: przew. Męciński, zastępcy O. Sala i Urbański, sekr. Starzyński.

Komisya sanitarna: przewodniczący Jordan, zastępca hr. Gołuchowski, sekretarz dr. Jakliński.

Komisya kolejowa: przewodniczący Zaleski, zastępca Męciński, sekretarz Jakliński.

Z kolei, z porządku dziennego referent komisyi budżetowej p. dr. Skałkowski przedstawił wnioski komisyjne w przedmiocie prowizoryum budżetowego na I. kwartał 1900 roku.

I. Sejm upoważnia Wydział krajowy do czynienia wydatków zwyczajnych z funduszu krajowego na rachunek roku budżetowego 1900 na podstawie budżetu na r. 1899.

II. Sejm upoważnia do pobierania na rzecz funduszu krajowego dodatków do państwowych podatków bezpośrednich, a mianowicie:

a) dodatku do państwowego podatku gruntowego, domowo-czynszowego, domowo-klasowego i do 5 prc. podatku od domów wolnych, w wysokości 60 gr. od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków;

b) dodatek do państwowych bezpośrednich podatków osobistych, ustanowionych ustawą z 25 października 1896 Dz. ust. p. nr. 220, z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego, w wysokości 66 gr. od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków.

c) opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach chrzanowskim i krakowskim opłacać będą dodatek do podatków, wymienionych w II. a) w wysokości 49 gr., zaś do wymienionych w II. b) w wysokości 55 gr., od każdej korony całej należytości tych podatków.

III. Upoważnienia powyższe, pod I. i II. udzielone, obowiązują po dzień 31 marca 1900 r.

Dalszy przebieg dyskusyi, z powodu spóźnionej pory, musimy odłożyć do następnego numeru, zaznaczamy tylko jeszcze, że, gdy Izba z porządku dziennego miała przystąpić do wyboru Członka Wydziału krajowego z całego Sejmu, p. Bernadzikowski zażądał odroczenia wyboru do przyszłej sesyi. Wniosek ten upadł, a P. Marszałek zarządził imienny wybór członka Wydziału krajowego.

Wybrany 64 głosami na 104 głosujących p. dr. Stanisław Dąmbski.

Podczas obliczania głosów przez komisyę skrutacyjną Izba uchwaliła znaczną większością głosów zaopatrzenie w kwocie 1200 zł. rocznie dla wdowy po ś. p. Fr. Hoszardzie.

JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński zabrał tu głos i oświadczył, że z Najwyższego polecenia Sejm zostaje odroczony. W obec tego JE. Pau Marszałek zamknął posiedzenie, wznosząc trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana, który cała Izba powstawszy, z zapałem powtórzyła.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 minut 45.

OSTATNIA POCZTA

Austro-węgierskie Ministerstwo spraw zagranicznych mianuje od niedawna swych *attachés* przy konsulatach. Na stanowisko *attaché* konsularnego w Warszawie powołano barona Spens-Booden, syna b. Namiestnika Morawii. Baron Spens-Booden przybył już do Warszawy.

Według prywatnych doniesień z Wiednia, na wczorajszem posiedzeniu sejmu dolno-austryackiego rozeszła się pogłoska, że projekt ustawy o nowym statucie gminnym i ustawie wyborczej m. Wiednia nie otrzymał sankcyi Monarszej.

Klub posłów niemiecko-postępowych w sejmie czeskim uchwalił wziąć udział w tegorocznych obradach sejmu czeskiego. W ogłoszonej rezolucyi klub wyraża nadzieję, że często podnoszone postulaty Niemców czeskich w sprawie narodowego rozgraniczenia i ustawy o kuryach zostaną spełnione.

Klub wybrał Sigmunda swym przewodniczącym, Kiemanna pierwszym a Weruńskyego drugim zastępcą przewodniczącego.

W zeszły wtorek zawiadomiono znaczną liczbę urzędników pocztowych narodowości polskiej w Ks. Poznańskiem, że z dniem 1 kwietnia p. r. nastąpi ich przesiedlenie do zachodnich prowincyj. Prawie wszyscy dotknięci tem zarządzeniem są ojcami rodzin, podwójnie też je odczują.

Do niezwykłych w życiu publicznem Niemiec objawów, pozostających w sprzeczności ze wszelkiemi dotychczasowemi niemieckiemi, a zwłaszcza pruskiemi tradycyami rządowemi, zaliczyć przedewszystkiem wypada coraz częstsze uciekanie się kierowników polityki państwowej w obronie własnej do organów opinii publicznej. Przed niedawnym czasem wiceprezes pruskiego gabinetu dr. Miquel zamieścił w berlińskiej *Pol. Corr.* podpisany własnem nazwiskiem artykuł, w którym bronił się przeciwko napaściom i zarzutom, które go spotkały ze strony dzienników katolickich i wolnomyślnych. Obecnie znów sam kanclerz Rzeszy, ks. Hohenlohe, choć bez podpisu, odpiera w przybocznym swym organie *Nordd. Allg. Ztg.* pociski, jakimi go w toku obrad budżetowych w parlamencie niemieckim obrzucili zachowawcy. Obszerna ta obrona rozpada się na trzy części. Najpierw więc kanclerz broni się przeciwko zarzutowi, jakoby nie przestrzegał należycie interesów rolnictwa, dalej przeciwko oskarżeniu, jakoby kapitulował ze swej władzy na rzecz parlamentaryzmu, w końcu przeciwko twierdzeniu, że jako południowo-niemiecki liberał nie zrozumiał należycie potrzeb państwa pruskiego.

Obronę tę przyjęła prasa w ogóle chłodno i poczytała je za nowy dowód tej chwiejności, jaka jest cechą charakterystyczną obecnej wewnętrznej polityki Niemiec. Rząd obecny lawiruje na wszystkie strony, nie chce zrywać z żadnem stronnictwem i z tego też powodu u żadnego nie cieszy się pełnem zaufaniem. Miary zaś złego dopełnia coraz widoczniejszy antagonizm pomiędzy dwoma głównymi przedstawicielami rządu: pomiędzy kanclerzem Rzeszy ks. Hohenlohe i wiceprezesem gabinetu pruskiego dr. Miquelem. Gdy więc ks. Hohenlohego popierają katolicy, narodowo-liberalni i wolnomyślni, dr. Miquel w dalszym ciągu cieszy się sympatyami agraryuszów. Rzecz jasna, że w obec takiego przeciwieństwa o jednolitej i sprężystej polityce wewnętrznej nie może być mowy.

Rossyjskie ministerstwo oświaty udzieliło pozwolenia na zwiększenie kompletu studentów w Uniwersytecie warszawskim: na wydziale prawnym do 150 osób, zamiast dawniejszej liczby 100; na wydziale matematycznym do 120, zamiast 60; na przyrodniczym do 60, zamiast 40 i na lekarskim do liczby 150, zamiast 100.

Toż samo ministerstwo ma wziąć wkrótce pod obrady sprawę zrównania pod względem praw i przywilejów służbowych profesorów Uniwersytetów z profesorami innych wyższych zakładów naukowych.

Jak donoszą dzienniki petersburskie, ministerstwo skarbu wysyła do Czarnogóry, w skutek prośby tamtejszego rządu, urzędnika do szczególnych poruczeń, celem zbadania materyalnego stanu kraju i jego gospodarstwa państwowego. Główna uwaga ma być zwrócona na długi państwa i na środki, z pomocą których możnaby zaprowadzić ulepszenia w gospodarce kraju.

Z Belgradu donoszą, że serbskim ministrem wojny w miejsce zmarłego nagle przed kilkoma dniami pułkownika Wukowicza, ma być mianowany obecny minister budowli publicznych, generał Atanaczkowicz.

Politische Correspondenz donosi z Rzymu, że postanowienie włoskich kół dworskich, ażeby ze względu na Rok Jubileuszowy zaniechać w przyszłym roku urządzenia dorocznego balu w Kwirynale, wywołało bardzo dodatnie wrażenie w kołach katolickich. — Również ambasadorowie Austro-Węgier i Francyi przy Watykanie zaniechać mają w roku przyszłym dorocznych recepcyj.

Papież mianował dla Monachium nowego nuncyusza. Został nim tytularny arcybiskup Koryntu i tajny podkomorzy papieski, msgr. Cezar Sambucetti ur. w Rzymie 25 lutego 1838 r., wyświęcony 1861, mianowany 30 marca 1882 r., delegatem apostolskim dla Ekwadoru, Boliwii i Peru, a 1 kwietnia 1882 r. podniesiony do godności arcybiskupiej. Dnia 23 kwietnia 1884 r. mianowany internuncyuszem w Brazylii, nie urzędował tam wcale. W 1897 roku był nadzwyczajnym ambasadorem na jubileuszu królowej Wiktoryi.

Anglia czyni jak największe wysiłki, aby w południowej Afryce zebrać armię, zdolną stawić czoło Boerom i powstańcom kaplandzkim. Od 16 grudnia wsiadło na 17 statków w Southampton 11.500 piechoty i 1300 kawaleryi z 48 armatami. Wojska te przybędą do Kapstadtu przed 15 stycznia. Według urzędowego komunikatu, 7 dywizya zacznie wsiadać na statki 4 stycznia.

Birmingham Post, która utrzymuje stosunki z Chamberlainem, potwierdza, że angielski i portugalski rządy wznowiły rokowania w sprawie zatoki Delagoa.

Wice-król Indyj, lord Curzon, wygłosił onegdaj w Kalkucie toast na cześć nizama Haiderabadu. Tenże w odpowiedzi zapewnił, że jego majątek i wojsko są zawsze w pogotowiu dla bronienia państwa królowej. Maharadża Gwalioru prosił o pozwolenie wzięcia udziału w wojnie w Afryce poł. i zaproponował wysłanie tam swych wojsk, koni i jednego statku transportowego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 grudnia. Król serbski był w towarzystwie Najj. Pana na przedstawieniu w Operze nadwornej.

Wiedeń, 30 grudnia. Wczoraj o godzinie 6 wieczorem odbył się w apartamentach Cesarskich w Burgu obiad dworski, w którym wzięli udział Najj. Cesarz Franciszek Józef, król serbski Aleksander z osobami swej świty, wszyscy bawiący w Wiedniu Najd. Arcyksiążęta, P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, poseł serbski z personalem poselstwa, dyrektor kancelaryi gabinetowej Schiessl i kilku innych dostojników.

Nuncyusz papieski Taliani, poseł bawarski Podewils i dyrektor Schiessl złożyli wczoraj po południu swe karty w mieszkaniu króla serbskiego.

Wiedeń, 30 grudnia. Król serbski Aleksander odwiedził wczoraj P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, u którego zabawił godzinę.

Pétit Correspondenz donosi, że król serbski wręczył Najj Panu wczoraj, natychmiast po przybyciu do Burgu, wielki krzyż orderu Miłosza wielkiego.

Wiedeń, 30 grudnia. Król serbski zwiedził dziś przed południem nowe koszary w w Praterze, które oglądał szczegółowo. Następnie zwiedził wystawę zimową w austryackiem Muzeum.

Wiedeń, 30 grudnia. P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski i P. Przewodniczący w Radzie gabinetowej dr. Wittek przyjęci zostali dziś przed południem przez Najj. Pana na posłuchaniu.

Wiedeń, 30 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował prywatnego docenta ks. dr. Jana Żukowskiego nadzwyczajnym profesorem filozofii chrześciańskiej na Uniwersytecie lwowskim.

P. kierownik Ministerstwa handlu zamianował Andrzeja ks. Lubomirskiego we Lwowie członkiem sekcyi dla przemysłu, rękodzielnictwa i handlu w Radzie przemysłowo-rolniczej.

Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych, handlu i skarbu, zabraniające handlu i dowozu galwanicznych aparatów, przeznaczonych rzekomo do celów leczniczych.

Wiedeń, 30 grudnia. Jak donosi *Neue Freie Presse*, jutro ogłoszonem zostanie rozstrzygnięcie Najj. Pana w sprawie kwotowej; wysokość kwoty na przeciąg pół roku oznaczona zostanie stosownie do uchwał deputacyj kwotowych dla Austryi na 65·6, dla Węgier 34·4 prc.; dalej ma być jutro ogłoszonem także rozporządzenie na podstawie §. 14 w sprawie ustawy o rozdziale podatków spożywczych *(Überweisungsgesetz)*, wreszcie sankcya Cesarska dla ustawy o zniesieniu stempla dziennikarskiego i kalendarzowego.

Wiedeń, 30 grudnia. Bank austro-węgierski podwyższył nominalną wartość swych akcyj z 600 zł. na 1.400 koron.

Wiedeń, 30 grudnia. Gremium kupców wiedeńskich przyjęło na wczorajszem pełnem posiedzeniu rezolucyę, wypowiadającą przekonanie, że zarówno niemieccy jak słowiańscy mieszkańcy Państwa pragną pokoju i chcą, ażeby ich prac nie paraliżowały żadne waśnie narodowościowe, i z tego też powodu przedstawiciele królestw i krajów w parlamencie spełnią tylko intencye ludności, jeżeli temu uczynią zadość. Kupiectwo wiedeńskie wzywa członków parlamentu a to bez względu, do jakich należą obozów politycznych, aby starali się wynaleźć drogę do osiągnięcia porozumienia w wewnętrzno-politycznych zatargach i aby całkowicie poświęcili się tak zaniedbanej przez nich pracy ekonomicznej. W końcu powzięto uchwałę, wedle której powyższa rezolucya ma być doręczona wszystkim posłom bez względu na różnice w ich przekonaniach politycznych a wszystkie kupieckie korporacye w Austryi wezwane, by przyłączyły się do tego kroku.

Wiedeń, 30 grudnia. Dzienniki wieczorne donoszą, że kompozytor Millöcker, bawiący w Badenie, ciężko zachorował. Stan jego ma być groźny.

Czerniowce, 30 grudnia. Zasystowana przez prezydyum rządu krajowego uchwała dyrekcyi funduszu propinacyjnego w sprawie wydzierżawienia propinacyi w Radowcach, która to sprawa była omawiana w prasie, została przez tę dyrekcyę odwołaną. Z powodu błędów formalnych przy spisywaniu aktu notaryalnego, dla których nastąpiło zasystowanie tej uchwały, wniesiono zażalenie, celem unieważnienia całego kontraktu. W razie, gdyby to zażalenie odniosło skutek, nastąpi ponowne rozpisanie oferty.

Praga, 30 grudnia. Tutejsza Izba handlowo-przemysłowa miała dokonać wczoraj nowych wyborów w miejsce tych czeskich asesorów, którzy złożyli swoje mandaty. Przed rozpoczęciem wyborów jednakże wydalili się czescy członkowie Izby, skutkiem czego Izba została zdekompletowaną.

Berno (morawskie), 30 grudnia. Na początku dzisiejszego posiedzenia sejmu odpowiadał Marszałek krajowy na interpelacyę wniesioną wczoraj przez posła Pereka z powodu, iż Marszałek w swej przemowie, zagajającej sejm nie traktował na równi języka czeskiego z niemieckim, mianowicie mówił więcej po niemiecku.

Marszałek odpowiedział, że już przed szesnastu laty, obejmując ten urząd, wyraził ubolewanie, iż w młodości nie nauczył się języka czeskiego, a teraz już nie może trudności tej przełamać. Gdyby jednakowoż posłowie mieli wyciągać ztąd jakieś konsekwencye — powiedział — w takim razie on poprosi Monarchę o zwolnienie go z tego urzędu. (W całej Izbie żywe protesty).

Poseł Perek zabiera głos i oświadcza, że czescy posłowie przyjmują z całem zadowoleniem odpowiedź tę do wiadomości; interpelacya zaś nie była wcale zwróconą przeciw osobie Marszalka hr. Vettera von der Lilie, który posiada powszechny szacunek i poważanie.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego.

Berlin, 30 grudnia. W fabryce maszyn Hoppego wybuchł wczoraj po południu groźny pożar, który zniszczył do szczętu cały główny budynek fabryki. Trzej pompierzy są lekko ranni, cała straż ochotnicza berlińska wyruszała na miejsce pożaru.

Berlin, 3) grudnia. *Reichsanzeiger* pisze: Pomimo kategorycznego zaprzeczenia ze strony półurzędowej, *Berliner Localanzeiger* w dalszym ciągu upiera się przy swem doniesieniu o szekomej treści umowy niemiecko-angielskiej. Jesteśmy upoważnieni oświadczyć, że wiadomość ta jest zuchwałem i niezręcznem zmyśleniem.

Berlin, 30 grudnia. *Kreuz Ztg.* donosi o aresztowaniu tutaj porucznika wojsk kolonialnych w południowo-zachodniej Afryce ks. Ahrenberga. (Ks. Ahrenberg został skazany z powodu okrucieństw, jakich dopuszczał się w południowo-zachodniej Afryce, na 3 lata więzienia, lecz następnie uwolniony w skutek orzeczenia lekarzy, iż cierpi na zboczenie umysłowe).

Odesa, 30 grudnia. Sąd wojskowy skazał byłego szefa urzędu marynarskiego w Odesie, Perejasławcewa, za różne nadużycia na utratę rangi, szlachectwa, wszystkich orderów i na deportacyę do Tobolska.

Petersburg, 30 grudnia. W miejsce księcia Wjazemskiego zamianowany został ks. Koczubej zarządcą apanaży carskich.

Rzym, 30 grudnia. Papież przyjmował wczoraj na audyencyi hrabinę Trani i księcia d'Alançon.

St. Etienne, 30 grudnia. Jest nadzieja, że strejk robotników górniczych rychło się skończy, gdyż dyrektorowie kopalń w zasadzie zgodzili się na sąd rozjemczy.

Paryż, 30 grudnia. Całe wczorajsze posiedzenie trybunału stanu było wypełnione przemówieniami obrońców.

Paryż, 30 grudnia. Wczorajsza rada ministeryalna zajmowała się projektem w sprawie obrony wybrzeży i kolonij zamorskich. Kredyty na powiększenie floty wojennej zostały już wstawione do budżetu.

Londyn, 30 grudnia. *London-Gazette* donosi, że Towarzystwu „Royal-Niger-Companie“ odebrany został przywilej.

Londyn, 30 grudnia. *Biuro Reutera* donosi z miejscowości Numea, iż codziennie zdarzają się tam wypadki dżumy.

Dower, 30 grudnia. Połączenie okrętowe pomiędzy Bulonią a Calais przerwane jest w skutek burzy.

Nowy Jork, 30 grudnia. Ogólna suma złota zabranego przez okręt „Campania“ do Europy wynosi 2 miliony 850 tysięcy dolarów.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 30 grudnia. Z Modder river donoszą pod datą 28 b. m.: Obecnie rozgrywa się silna walka artyleryi. Zdaje się, że Boerowie są zaniepokojeni i gotują się do gwałtownego ataku nocnego. Ostatniej nocy otworzyli silny ogień, na który wszakże ze strony angielskiej nie odpowiedziano.

Z Chieveley donoszą pod datą 27 b. m.: Anglicy ostrzeliwali dziś po południu Boerów, zajętych przy robotach fortecznych.

Londyn, 30 grudnia. Do *Timesa* donoszą z Laurenzo-Marquez pod datą 23 grudnia: Brat prezydenta republiki orańskiej Stein i 800 Boerów odmówili dalszej służby wojennej. — Od strony Strombergu dochodzi echo silnej kanonady.

Londyn, 30 grudnia. *Times* donosi z Laurenzo-Marquez pod datą 28 b. m.: Wzrasta podejrzenie, że Boerowie stoją w stosunkach z pewnym obcym konsulatem w Pretoryi. W Laurenzo-Marquez krążą pogłoski, że przez port przemycano armaty dla Boerów.

Londyn, 30 grudnia. *Times* donosi z Chieveley pod dniem 28 b. m.: Wczoraj i dziś rano toczyła się silna walka koło Ladysmith. Jak donoszą, generał White wykonał atak i obsadził jeden z pagórków.

Kimberley, 30 grudnia. Oddział, który wyruszył z miasta celem zrekognoskowania terenu, starł się z patrolem Boerów. Wymieniono strzały działowe. Anglicy powrócili bez strat; pokazało się przy tem, że Boerowie posiadają tam 3 armaty i w każdej chwili mogą otrzymać znaczne posiłki.

Pietermaritzburg, 30 grudnia. Z Ladysmith donoszą, że Anglicy od początku oblężenia do dnia 22 b. m. stracili ogółem 70 zabitych i 236 ludzi rannych. W obozie Anglików jest wiele wypadków tyfusu.

Wiedeń, 30 grudnia 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 235·60, Akcye węg. zakł. kredyt. 188·—, Akcye Anglobanku 125 25, Akcye Unionbanku 153·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 115·25, Akcye Bankvereinu 136 50, Akcye Bodenkredit 245·50, Akcye galicyjskiego Banku hipot. 185 —, (towar —), Akcye kolei państwowych 134 25, Akcye kolei południowej 26 40, Akcye tramwayowe 141 25, Akcye kolei Elbethal 124·25, Akcye kolei północnej 288·40, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpine 275·—, Akcye Rima Muranyi 333·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 597·—, Akcye fabryki broni 190·50, Akcye tureckie tytoniowe 139 50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·50, Renta majowa 98·40, Austryacka renta koronowa 98·80, Węgierska renta koronowa 94·40, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·30, 4 prc. listy Banku krajowego 95·50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 99·85, 4 prc. listy Banku hipotecznego 91·—, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 109·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·75, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 94·50, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 91·80, Losy tureckie 129 50, Marki 118·25, Rubel 254·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Sklep p. Ihnatowicza
zaszczytnie znanego przemysłowca został przeniesiony z ul. Kopernika do własnego domu na ul. Sykstuską l. 25.

P. Ihnatowicz w ostatnich czasach znacznie rozszerzył swoją fabrykę, tak że obecnie śmiało może stawić czoło przemysłowi zagranicznemu, który coraz więcej zalewa nas, kraj.

Egzystencya przemysłowa w Galicyi jest bardzo trudna, gdyż nie mamy ani własnych ceł ani obniżenia taryf kolejowych tak jak to widzimy na Węgrzech, to też rozwój fabryki p Ihnatowicza który takową już 25 lat prowadzi, zasługuje na uznanie i gorące poparcie.

Nowy środek żywności. Chemikom królewskiego browaru w Steinbruch udało się wytworzyć nową kawę słodową która przez swą pożywność i wyborny smak i zapach będzie zapewne w każdem gospodarstwie ważną odgrywać rolę, drogą kawę w części zastąpi i wyprze zupełnie wszystkie liche dodatki do kawy. Browar ów wyrabia tę kawę z najlepszego i zupełnie czystego słodu, z którego warzą także słynne, ulubione piwo Goliat.

Firma Ignacy Landauer i Synowie w Budapeszcie ocenili znaczenie tego środka żywności i objęli jego wyłączną sprzedaż.

Dobry środek domowy. Wśród środków domowych, używanych do uśmierzającego nacierania, zajmuje **Liniment. Capsici comp.**, przyrządzone w laboratoryum apteki Richtera w Pradze, niezaprzeczenie pierwsze miejsce. Cena jego jest niską: 40 kr., 70 kr. i 1 fl. za butelkę, którą rozpoznać można po czerwonej kotwicy.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim. Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny

Zakład narodowy im. Ossolińskich Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 30 grudnia 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	360	—	3.0	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	190	—	195	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	209	—	211	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	273	—	278	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	180	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	250	—	255	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	210	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	—	109	7.
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	91	30	92	—
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	99	50	100	20
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	95	50	96	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	—	94	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	94	—	94	70
4% los w 56 lat	92	50	93	20
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	10	97	8
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	30	101	-
„ „ „ 4½% (3em.)	99	50	100	2
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kr.	95	—	95	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	94	—	94	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	10	92	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	28	80	30	—
„ Stanisławowa	58	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	66	5	76
20 frankówka	9	55	9	65
100 rubli rosyjski srebrny	126	—	128	—
100 „ „ papierowych	127	40	128	40
100 marek niemieckich	58	85	59	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 grudnia 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	98.45	98.65
luty-sierpień	98.40	98.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98 35	98.55
kwiecień-październik	98.35	98.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	159.25	160.25
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	135.75	136 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.35	157.25
„ „ 1864 po 100 zł.	199.50	200.50
„ „ 1864 po 50 zł.	199.50	200.50
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	102 20	102.60
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	96.05	96.20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	98.75	98.95
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	— —	—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	96 85	9 .35
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	123.50	124.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	100.—	100.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	109.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.—	98.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.30	98.70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.75	97.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	98 95	99 35
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	96.65	96 80
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	94.50	94.70
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.65	99 25
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	137.—	138.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	159.50	160 50
„ „ „ za 50 zł.	159.50	160.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.75	94.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.75	94.75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	— —	—.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	106.50	107.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	93.—	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	10.—	— —
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	93.40	94.20
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	91.80	92.20
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	89.70	89 90
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr	71.50	73.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	126.35	127.35
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.—	97.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	—.—	—.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	103.75	104.50
„ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	109.—	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.	98.50
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	91.—	92.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	93.—	93.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.75	94.25
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	93.—	93 50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	92.30	92.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.85	100.—
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	100.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.75	— —
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	95.50	96.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	94.75	95.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los. 4 pr.	98.75	99 75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	103 50	104 50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	92 25	93 —
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	98.80	99.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.50	100.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.60	99 40
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.75	99.25
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	87.75	88.25
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95.20	95.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99 50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.50	106.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.20	105.80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	96.70	97.10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	13.—	14.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	404.—	406.—
Clary 40 zł. mk.	127.50	128.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	320.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	58.—	59.40
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	52.—	54.—
Palffy 40 zł. mk.	128.—	130.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	40 50	41 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	19.80	20.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	54.80	56 80
Salma 40 zł. mk.	172.50	174.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	61.—	63.—
St. Genois 40 zł. mk.	171.50	173.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	120.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	160.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	180.—	192.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	125.25	125.75
Peszt. banku handl. 500 zł	278. -	280. -
Zakł. kred. dla handlu i przem.	234 05	234 35
Węg. banku kredyt. 200 zł.	187 —	187 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	144 —	146 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	185 —	185 50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—	—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	115 85	116 05
„ Austro-węg. 600 zł.	130 —	130 70
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	154.50	155 —
Czesk. banku związk. 100 zł	130.30	131 —
Zivnostenska banka 100 zł.	130.50	131 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	101.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	73.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	288.—	289.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	— —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	138.50	139.25
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	98.—	100.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	105 30	106 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	68.75	69 25
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	392.—	394 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	201.—	205 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	266 75	267 25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	589.—	591.—
Schodnicy 500 kor.	376.—	378 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	138 50	139 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	292 —	296.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.25	118.45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	243 40	243.70
Paryż za 100 fran.	96 15	96 35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	89.50	89.65
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.30	95.50
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.48	11.52
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.30	19.34
20-markówka	23.67	23.75
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.25	118.40
Włoskie banknoty za 100 lir.	89 55	89.75
Ruble	2.54½	2.55½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 283/99 (9) (9944 2—3)

C. k. Sąd powiatowy oddz. IV. w Zabłotowie uwiadamia, że w Rozuowie zmarł Dmytro Stadnyk Hrycis, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, z ustawy powołani do spadku Maksym, Jakow i Eudokia Stadnykowie dzieci spadkodawcy; nieznanego z miejsca pobytu Jakowa Stadnyka wzywa się, aby w ciągu roku od daty zgłosił się w tym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, bo inaczej przeprowadzi się przewód z innymi dziedzicami i z kuratorem Maksymem Stadnyk.

Zabłotów, 24. września 1899.

L. cz. IV. 148/97 (6) (9948 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddz. IV. w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że Juda Gurtmann zmarł 17. stycznia 1897 w Chorostkowie. Między innymi powołany jest do spadku także Abrahams Gurtmann. Gdy miejsce pobytu Abrahama Gurtmanna nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu ustnie lub pisemnie do spadku się oświadczył, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Jakóbem Tanenbaumem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 7. października 1899.

L. cz. A. 242 99 (3) (9980 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości że Kość Olejnik zmarł dnia 7 listopada 1897 w Krzywczu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Jurka Olejnika znanem nie jest wzywa się go aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Janem Derenowskim w Krzywczu przeprowadzony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, 18. września 1899.

L. cz. Pr. 1808 18/99 (10381 3—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscellencya Pan Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował na I okres sądu przysięgłych, który rozpocznie się przy tutejszym sądzie obwodowym dnia 20 lutego 1900 o godzinie 9 przed południem przewodniczącym Trybunału Przysięgłych radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Ambrożego Janowskiego, zaś zastępcami przewodniczącego wiceprezydenta sądu obwodowego Kajetana Chylińskiego, tudzież radców sądu krajowego Juliusza Giżowskiego, Jana Grafa, Alojzego Dobrzańskiego, Józefa Kohmaua, dr. Włodzimierza Kozickiego i Karola Reinera.

Sambor, dnia 20 grudnia 1899.

L. 184 (10439 3—3)

Pan Leon Alojzy dw. im. Roszkiewicz, emerytowany c. k. Radca sądowy, został wpisany na listę adwokatów z siedzibą w Samborze.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Sambor, dnia 20. grudnia 1899.

Licytacye.

L. cz. E. 997/98 (3) (10189 3—3)

Dnia 24. stycznia 1900 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 390 ks. gr. gm. kat Dobromil składającej się z pb. 275 wraz z stojącą na niej łaźnią i pgr. 547 wraz z przynależnościami, składającemi się przyborów łaziennych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1626 zł. 60 ct., przynależności zaś na 35 zł. 80 ct.

Najniższa cena wynosi 840 zł. 80 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 22. listopada 1899.

L. cz. E. 65/99 (4) (9644 3—3)

Na żądanie Herscha Jägermana odbędzie się dnia 24. stycznia 1900 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I licytacya 1/3, części realności lwh. 2303 ks. gr. gm. Żabie składającej się z parc. grt 1. kat. 3574|1, łąka Chaima Schüssla Abrahama własnej; i 1/3 części realności lwh. 2304 tej gminy składającej się z parc. grunt. l. kat. 3500/4, Chaima Schüssla Abrahama własnej.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to 1/3 część realności lwh. 2303 ks. gr. gm. Żabie na kwotę 173 zł. 33 ct. zaś 1/3 część realności lwh. 2304 na 93 zł. 33 ct.

Najniższa cena wynosi zatem 115 zł. 56 ct., względnie 62 zł., 22 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabie, dnia 24. października 1899.

L. cz. E 920/99 (5) (9369 3—3)

Dnia 25. stycznia 1900 o godznie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya dwóch trzecich części posiadłości objętej wyk. hip. l. 159 ks. gr. gm. kat. Dobrzany Dornfeld wraz z przynależytościami, składającemi się z jednej krowy czarnokrasej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5346 zł. 8 ct. przynależności zaś na 70 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 3944 zł. 5 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 19. października 1899.

L. cz. E. 241|99 (4) (10207 2—3)

Na żądanie p. Kaspra Kopeckiego w Dobrowlanach, odbędzie się dnia 23 stycznia 1900 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności wyk. hip. l. 303 ks. gr. gm. kat. Dobrowlany objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, piwnicy, szopy, stajni, wozowni, karmnika, kosznicy i sieczkarni.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 859 zł., przynależności zaś na 1130 zł.

Najniższa cena wynosi 1137 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 24. listopada 1899.

L. cz. E. 464/99 (6) (10473 2—3)

Na żądanie Ewy Kałmuk, rolniczki w Mikłaszowie. odbędzie się dnia 15. stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya połowy realności obj. wyk. hip. l. 103 gminy kat. Mikłaszów, wraz z budynkami składającemi się z chaty, stodoły i stajni, dłużnika Jana Pasiecznika własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1318 zł., budynki zaś na 550 zł.

Najniższa cena wynosi 878 zł. 68 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Winniki, dnia 14. listopada 1899.

L. cz. E. 59/99 (3) (10283 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, zastąpionego przez adw. dr. Festenburga, odbędzie się dnia 27. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności whl. 803, 2/3 części realności whl. 804 i połowy realności whl. 805 ks. gr. gm. Przysietnica objętych, Stanisława Wolanina po Bartłomieju własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1055 zł.

Najniższa cena wynosi 703 zł. 30 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 25. listopada 1899.

L. cz. E. 2127|99 (3) (10376 2—3)

Na żądanie Justyny Sylik we Lwowie, ul. Meiselsa 2, i Osiasza Arzta, kupca we Lwowie, ul. Kaźmierzowska 30, odbędzie się dnia 26. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności pod lk. 62 w Zubrzy położonej, wykazem hipot. 162 ks. gr. gminy Zubrza objętej, na imię Karola Malinowskiego zapisanej, wraz z przynależytościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 316 zł., przynależności zaś na 104 zł.

Najniższa cena wynosi 280 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 14 listopada 1899.

L. cz. E. 200|98 (6) (10422 2—3)

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nadwórnie, zastąpionej przez adwokata dr. Edmunda Lorscha, odbędzie się dnia 19. stycznia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 200 ks. gr. gm. kat. Sadzawka, Chaima Nachbara własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 80 zł.

Najniższa cena wynosi 65 zł. 40 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 18. listopada 1899.

L. cz. E. 2482/98 (5) (10423 2—3)

Na żądanie Eliasza Krissa s. Herscha w Kołomyi, odbędzie się dnia 19. stycznia 1900 o godz. 11½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Delatynie, licytacya realności whl. 808 ks. gr. gm. Delatyn objętej, dłużników Mojżesza Nuty 2 im. Kopelmana i Itty Koppelman własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się ze schodów, przed domem ułożonych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 665 zł., przynależności zaś na 2 zł.

Najniższa cena wynosi 416 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 1. grudnia 1899.

Ч. сп. Е. 659/99 3 (10393 2—3)

Дня 17. сiчня 1900 перед полуднем о 9 год. вiдбуде ся в тут. судi, комната ч. II. переторг реальности вик. гiп. II. кн. гр. гром. Ляшки в приналежностию, складаючого ся в 2 коней, 1 корови, 1 вола, 1 саней, 1 плуга, 1 борону.

Продати ся маюча недвижимiсть е оцiнена на 1090 зл., приналежнiсть на 56 злр. 50 кр.

Найнизша подача понизше котрой продаж не наступить виноситъ 764 зл. 33 кр

Условiя переторгу i иншi вiдносячi ся до недвижимости грамоти можна переглянути в низше означенiм судi комната ч. II. пiдчас годин урядових.

Права котрiби продаж робили недопустимою належить найпiзнiйше на дни судовiм визначенiм до переторгу перед переторгом зголосити в судi бо инакше що до недвижимости самоi вже бiлше не можуть бути пiдношенi.

О дальших випадках поступованя переторгового увiдомляти ся буде особи, для котрих пiд той час що до недвижимости якiсь права або тягарi суть установленi, або в току поступованя переторгового установленi будуть в тiм випадку тiлько прибитєм в судi як би они анi не мешкали в области низше означеного суду анi не вказали поiменно повновластця для доручень мешкаючого в мiсцевости суду.

Ц. к. повiтовий суд, Вiддiл II.

Яворiв, дня 25. листопада 1899.

L. cz. E. 1277/99 (5) (8718)

Na żądanie miejskiej Kasy oszczędności w Bochni, odbędzie się 4. lutego 1900 o godz. 10 rano, w sali Nr. 8, licytacya realności lwh. 73 gminy Podedworze, 1 kon. 884 wraz z domem mieszkalnym i stodołą, ocenionej na 1368 zł.

Najniższa cena 912 zł., poniżej takowej sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta do przejrzenia biuro 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, 17. października 1899.

L. cz. E. 1357/99 (2) (8719)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Bochni, odbędzie się 4. lutego 1900, godz. 12 w południe, sala 12, licytacya realności lwh. 243 gminy Jodłówka, z domem mieszkalnym nk. 51, stajnią, stodołą, inwentarzem żywym i martwym, ocenionej na 1435 zł. 41 ct.

Najniższa cena 823 zł. 61 ct., poniżej takowej sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta do przejrzenia biuro 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, 19. października 1899.

L. cz. E. 78/98 (5), E. 279/98 (5), E. 546/98 (5), E. 718/98 (4), E. 831|98, E. 288/99 (4) (10020 2—2)

W sądzie tutejszym, biuro Nr. 3, odbędą się licytacye nieruchomości:

1) 1/3 części gospodarstwa wiejskiego nk. 78 w Lutczy whl. 272, Józefa Janusza własnej, dnia 29 stycznia 1900;

2) 11/12 części gospodarstwa w Przedmieściu strzyżowskiem nk. 5 whl. 209 gm. Strzyżów, Franciszka Mazura własnych, dnia 31. stycznia 1900;

3) całej realności w Zaborowiu nk. 27 whl. 238, dnia 30. stycznia 1900;

4) całej realności w Połomyi nk. 81 whl. 39, dnia 5. lutego 1900;

5) połowy realności nk. 79 w Lutczy, whl. 269, niegdyś Józefa Biela a obecnie Barbary Biel, Maryanny Turoń i Wojciecha Biela własnej, dnia 6. lutego 1900;

6) całej realności whl. 194 gm. Strzyżów, dnia 7. lutego 1900.

Początek licytacyi zawsze o godzinie 10 przed południem.

Realności powyższe oszacowano:

ad 1) budynki na 225 zł., grunta na 1100 zł., a 1|3 część na 431 zł. 66 ct.;

ad 2) budynki na 1350 zł., grunta na 7060 zł. 71 ct., a 11|12 części na 7847 zł. 32 ct.;

ad 3) budynki na 100 zł., grunta na 299 zł.;

ad 4) parcelę budowlaną na 6 zł., dom na 26 zł.;

ad 5) dom na 95 zł., grunta na 872 zł., a połowę na 483 zł. 50 ct;

ad 6) grunta na 1500 zł.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 288 zł., ad 2) 5300 zł., ad 3) 266 zł., ad 4) 22 zł., ad 5) 322 zł., ad 6) 1000 zł.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 25. listopada 1899.

L. cz. E. 403/99 (5) (10363 2—2)

Dnia 29. stycznia 1900 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego, licytacya realności objętej lwh. 731 ks. gr. gm. Szczawnica z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1440 zł.

Najniższa cena wynosi 720 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 19. listopada 1899.

L. cz. E. 970/99 (2) (10474 2—3)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, odbędzie się 15. stycznia 1900 o 10 rano, biuro Nr. 4, licytacya realności lwh. 230 i 126 ks. gr. gm. kat. Sierczа-Klasno objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, oceniono na 8057 zł. 70 ct.

Najniższa cena wynosi 4493 zł. 22 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniah tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, 30. października 1899.

L. cz. E. 582|99 (4) (10472 1—3)

Na żądanie Winnickiej zbiorowej Kasy sierocej, zastąpionej przez kuratora c. k. notaryusza Włodzimierza Lewickiego, odbędzie się dnia 22. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya niewydzielonej połowy realności objętej wyk. hip. l 164 ks. gr. gm. kat. Podborce, Rościsława Wolańskiego własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 715 zł., przynależności zaś nie znaleziono żadnych.

Najniższa cena wynosi 576 zł. 80 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Winniki, dnia 15. listopada 1899.

L. cz. E. 1685|99 (5) (10495)

Na żądanie Filipa Galasa i tow., odbędzie się dnia 16. stycznia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 7, licytacya realności obj. lwh. 32 ks. gr. gm. kat. Poździmierz wraz z przynależnościami, składającemi się z narzędzi gospodarczych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1834 zł. 67 ct., przynależności zaś na 9 zł.

Najniższa cena wynosi 1229 zł. 02 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 21. listopada 1899.

L. cz E. 286/99 (15) (10429)

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie, odbędzie się dnia 23. stycznia 1900 o godzinie 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Oświęcimie, relicytacya realności pod lwh. 410 w Monowicach położonej.

Nieruchomość, wystawiona na relicytacyę, jest oceniona na 296 zł. 85 ct.

Najniższa cena wynosi 148 zł. 43 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 9. grudnia 1899.

L. cz. E. 584/99 (4) (10496 1—3)

Na żądanie Estery Gröbel, właścicielki realności w Winnikach, odbędzie się dnia 22. stycznia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności objętej whl. 257 ks. gr. gm. kat. Winniki, wraz z budynkiem dom mieszkalny stanowiącym.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 227 zł., budynek zaś na 50 zł.

Najniższa cena wynosi 151 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Winniki, dnia 15. listopada 1899.

L. cz. E. 1209/98 (7) (10525)

Dnia 11. stycznia 1900 o godz. 10½ rano odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego, licytacya 30/80 części realności lwh. 1465 i 20/40 części realności lwh. 1466 gminy Kałusz objętych Mendla Vogla własnych wraz z przynależytościami, składającemi się z piwnicy, stajenki, drewutni i parkanu.

Części nieruchomości powyższych wystawione na licytacyę, są ocenione na 2332 zł. 20 ct. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 1166 zł. 10 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr 5

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 13. listopada 1899.

L. cz. E. 1661|99 (3) (10537)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Tarnobrzegu odbędzie się dnia 24. stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnobrzegu, licytacya realności lwh. 288 gm. Sokolniki.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 390 zł

Najniższa cena wynosi 260 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 8. grudnia 1899.

L. cz. E. 324/99 (8) (10469)

Na żądanie Maryanny z Oczkowskich 3o Palkowej, Symplicyuzza Palki i Adama Palki właścicieli realności w Chrzanowie odbędzie się dnia 18. stycznia 1900 r. o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17, celem rozdziału współwłasności, licytacya realności pod lwh. 225 w Chrzanowie składającej się z parceli budowlanej lkat. 646 powierzchni 193° kw. domu murowanego domu drewnianego, piwnicy, szopy ze stajnią, drugie stajni i 3. komórek bez przynależności i z pargruntowych lk. 188, 189, 190 i 191/2 łącznej powierzchni 327° kw. bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5424 zł. 06 ct.

Najniższa cena wynosi 5424 zł. 06 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skntku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytecyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chrzanów, dnia 30. listopada 1899.

Kuratele.

L. cz P. 176|99 (10335 3—3)

Marcin Gierula z Krasnego uznany marnotrawcą. Kurator Karol Muzyka.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 13. grudnia 1899.

Konkursa.

L. 2637. (10375 3—3)

KONKURS.

Magistrat król. miasta Żywca rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kasyera miejskiego, połączoną z płacą 500 zł. rocznie i obowiązkiem złożenia kaucyi równającej się wysokości tej płacy.

Od kandydatów na tę posadę wymaganą jest kwalifikacya przepisana rozporządzeniem Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 20. maja 1898 l. 25422 dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 88 z r. 1898.

Emerytowani urzędnicy kasowi posiadający przepisaną kwalifikacyę, będą mieli pierwszeństwo przy nadaniu tej posady.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do dnia 15. stycznia 1900 r. do tutejszego Magistratu.

Żywiec, dnia 18. grudnia 1899.

Burmistrz: Sądecki.

L. 5236 (10480 1—2)

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 296 Gazety lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs, celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora państwa w Przemyślu ew. przy innej prokuratoryi państwa we wschodniej Galicyi z poborami VIII. klasy rangi z dniem 14. stycznia 1900 upływa.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 27. grudnia 1899.

Upadłości.

L. cz. V. 12/78 2890/VII (10506 2—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy cyw. Oddz. VII we Lwowie ogłasza że w miejsce zmarłego ś. p. adw. dr. Stanisława Krzyżanowskiego ustanowił p. adw. dr. Jabłońskiego członkiem Dyrekcyi upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego spółki zarejestrowanej z nieogr. poręką

Lwów, dnia 9. grudnia 1899.

L. cz. S. 12/99 1 (10443 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §§. 62 ust. 1 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Chaskla Zimmenda współwłaściciela dóbr tabularnych w Faściszowej a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana dr. Stanisława Szuro c. k. Radcę sądowego i naczelnika sądu w Wojniczu, a tymczasowym zarządcą masy Pana Karola Puchalskiego kandydata notaryalnego w Wojniczu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 2 stycznia 1900 o godz. 10 przed południem przed komisarzem w c. k. Sądzie powiatowym w Wojniczu wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do d. 31. stycznia 1900 w c. k. Sądzie krajowym, w Krakowie lub w c. k. Sądzie pow. w Wojniczu podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 5 lutego 1900 o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego w c. k. Sądzie pow. w Wojniczu oznaczonym, uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo w miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Wojniczu lub w jego pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Wojniczu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 21. grudnia 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

ad Nr. 66 676. (95?9)

EDYKT

co do stanowczego podziału dorzecza Prutu i Czeremosza na rewiry rybackie.

W myśl postanowień §. 13. rozporządzenia c. k. Namiestnictwa Galicyi z dnia 21. sierpnia 1890 (Dz. ust. kraj. Nr. 39.) ogłasza c. k. Namiestnictwo dla dorzecza Prutu i Czeremosza wraz z temi dawnemi łożyskami i odnogami, które się z wodą bieżącą łączą choćby peryodycznie w sposób dla przepływu ryb przydatny, następujący ostateczny podział i rozgraniczenie rewirów rybackich.

Prut.

I. rewir, obejmujący rzekę Prut od źródeł do mostu kolejowego na Prucie w miejscu zwanem „Rebrowacz" w obrębie gminy katastralnej i dóbr rządowych Worochta, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające do Prutu na tej przestrzeni uznaje się za rewir własny c. k. Skarbu Państwa.

II. rewir, obejmujący rzekę Prut od mostu kolejowego na Prucie w miejscu zwanem „Rebrowacz" do ujścia potoku Żeniec w obrębie gminy i dóbr rządowych Mikuliczyn, tudzież zlewiska potoków Pihy, Prutec i Żeniec, wreszcie wszystkie inne dopływy w całym biegu wpadające do Prutu w granicach rewiru, uznaje się za rewir własny c. k. Skarbu Państwa.

III. rewir, obejmujący rzekę Prut od ujścia potoku Żeniec z wyłączeniem tego potoku do granicy między gminami: Mikuliczyn i Jamna w obrębie gminy i dóbr rządowych Mikuliczyn tudzież zlewiska potoku Polanica czemegowska od źródeł do ujścia wreszcie wszystkie inne dopływy w całym biegu, wpadające do Prutu na tej przestrzeni, uznaje się za rewir własny c. k. Skarbu Państwa.

IV. rewir, obejmujący rzekę Prut od granicy między gminami Mikuliczyn i Jamna do punktu, w którym granica gmin Dora i Delatyn dotyka lewego brzegu Prutu w obrębie gmin i dóbr rządowych Jamna i Dora, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu wpadające do Prutu na tej przestrzeni uznaje się za rewir własny c. k. Skarbu Państwa.

V. rewir, obejmujący rzekę Prut od miejsca, w którem granica między gminami Dora i Delatyn dotyka lewego brzegu rzeki do ujścia potoku Iwanówki (włącznie) na granicy gmin Dobrotów i Łanczyn w obrębie gmin i dóbr rządowych Delatyn, Zarzecze i Dobrotów, tudzież zlewisko rzeczki Osławy i Lubiżni, wreszcie wszystkie inne dopływy w całym biegu, wpadające do Prutu na tej przestrzeni uznaje się za rewir własny c. k. Skarbu Państwa.

VI. rewir, obejmujący rzekę Prut od ujścia potoku Iwanówki (wyłącznie) na granicy gmin Dobrotów i Łanczyn do granicy między gminami Sadzawka i Iwanowce w obrębie gmin i dóbr rządowych Łanczyn i Sadzawka, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu wpadające do Prutu na tej przestrzeni uznaje się za rewir własny c. k. Skarbu Państwa.

VII. rewir, obejmujący rzekę Prut od granicy między gminami Sadzawka i Iwanowce do granicy między gminami Sopów i Werbiąż niżny w obrębie gmin dóbr rządowych i obszarów dworskich Iwanowce, Peczeniżyn, Kniaźdwór, Tłumaczyk, Szeparowce, Diatkowce, Kujdańce i Sopów, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające do Prutu na tej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierżawny.

VIII. rewir, obejmujący rzeczkę Łuczkę od źródeł po ujście do Prutu w obrębie gmin i obszarów dworskich Łuczki, Bania berezowska, Berezów wyżny i niżny, Łucza, Jabłonów, Stopczatów, Myszyn, Kluczów wielki, Werbiąż niżny i wyżny, tudzież zlewisko rzeczki Łuczki-Sopówki i wszystkie inne dopływy w całym biegu, wpadające do Łuczki na tej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierżawny.

IX. rewir, obejmujący rzeczkę Pistynkę od źródeł do mostu na gościńcu w Pistyniu w obrębie gmin i obszarów dworskich Kosmacz, Brustury, Prokurawa, Szeszory i Pistyń, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające do Pistynki na tej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierżawny.

X. rewir, obejmujący rzeczkę Pistynkę od mostu na gościńcu w Pistyniu po ujście do Prutu w obrębie gmin i obszarów dworskich Pistyń, Mykietyńce, Ispas i Werbiąż niżny, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu wpadające do Pistynki na tej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierżawny.

XI. rewir, obejmujący rzekę Prut od granicy gmin Sopów i Werbiąż niżny do granicy gmin Załucze nad Prutem i Zamulińce w obrębie gmin i obszarów dworskich Werbiąż niżny, Kołomyja miasto, Oskrzesińce, Kornicz, Trościanka, Pererów, Matyjowce i Załucze nad Prutem, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu wpadające do Prutu, w granicach rewiru, uznaje się za rewir dzierżawny.

XII. rewir, obejmujący rzekę Prut od granicy gmin Załucze nad Prutem i Zamulińce do granicy gmin Zabłotów i Tułuków, w obrębie gmin i obszarów dworskich Zamulińce, Siemakowce, Debesławce, Borszczów, Chlebiczyn polny, Trójca, Demycze i Zabłotów, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu wpadające do Prutu na tej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierżawny.

XIII. rewir, obejmujący rzekę Czerniawę, od granicy między gminami Winograd i Ostapkowce do granicy gmin Łupkowce i Wołczkowce w obrębie gmin i obszarów dworskich Ostapkowce, Gwoździec, Chomiakówka, Kułaczkowce, Balińce, Trofanówka, Buczaczki, Kilichów, Zabłotów, Tułuków i Lubkowce, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu wpadające do Czerniawy na tej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierżawny.

XIV. rewir, obejmujący rzekę Rybnicę od źródeł do miejsca, w którym granica między powiatami Kosów i Śniatyn dotyka lewego brzegu rzeki w obrębie gmin i dóbr rządowych Jaworów, Sokołówka, Riczka, Horod, Babin, Kosów, Manastersko, Moskalówka, Smodna, Wierzbowice, Kosów stary i Kobaki, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu wpadające do Rybnicy na tej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierżawny.

XV. rewir, obejmujący rzekę Rybnicę, od miejsca, w którem granica między powiatami Kosów i Śniatyn dotyka lewego brzegu rzeki do punktu, w którym granica gmin Rudniki i Wołczkowce dotyka prawego brzegu rzeki w obrębie gmin, dóbr rządowych i obszarów dworskich Kobaki, Rożnów, Nowosielica, Dżurów i Rudniki tudzież wszystkie dopływy w całym biegu wpadające do Rybnicy na tej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierżawny.

XVI. rewir, obejmujący rzekę Prut od granicy między gminami Żabłotów i Tułuków, do granicy między gminami Tuława i Uście w obrębie gmin i obszarów dworskich Tułuków, Oleszków, Lubkowce, Wołczkowce, Orelec, Widynów i Tuława, tudzież ujście rzeki Rybnicy i Czerniawy w obrębie gminy Wołczkowce, rzeczkę Turkę od granicy powiatu kołomyjskiego do ujścia do Prutu wreszcie wszystkie inne dopływy w całym biegu wpadające do Prutu na tej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierżawny.

XVII. rewir, obejmujący rzekę Prut od granicy między gminami Tuława i Uście do granicy między gminami Mikulińce i Śniatyn w obrębie gmin i obszarów dworskich Uście, Karłów, Budyłów i Mikulińce, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu wpadające do Prutu na tej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierżawny.

XVIII, rewir, obejmujący rzekę Prut, od granicy między gminami Mikulińce i Śniatyn do miejsca, w którem granica kraju od Bukowiny przecina rzekę w obrębie gmin i obszarów dworskich Śniatyn i Kułaczyn, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu wpadające do Prutu na tej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierżawny.

Czeremosz.

I. rewir, obejmujący rzekę Czarny Czeremosz od źródeł po ujście potoku Dobryn włącznie w obrębie gmin, dóbr rządowych i dóbr Fund. Skarbkowskiej Żabie i Hryniawa tudzież wszystkie dopływy w całym biegu wpadające do Czeremosza na tej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierżawny.

II. rewir, obejmujący rzekę Czarny Czeremosz od ujścia potoku Dobryn do ujścia potoku Padorowaty włącznie w obrębie gmin, dóbr rządowych i dóbr Spółki akcyjnej dla wyrębu drzewa: Żabie, Hryniawa i Jasienów, tudzież wszystkie dopływy wpadające do Czeremosza na tej przestrzeni, z wyjątkiem potoku Szybene, uznaje się za rewir dzierżawny.

III. rewir, obejmujący potok Szybene od źródeł do ujścia do Prutu wraz z leżącem na jego przebiegu jeziorem Szybene, tudzież z wszystkimi dopływami w całym biegu w obrębie gminy i dóbr rządowych Żabie i dóbr Spółki akcyjnej Jasienów, uznaje się za rewir dzierżawny.

IV. rewir, obejmujący rzekę Czarny Czeremosz od ujścia potoku Padorowaty po ujście rzeki Dzembroni włącznie w obrębie gmin i dóbr rządowych Żabie, Hryniawa i Krzyworównia, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające do Czeremosza na tej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierżawny.

V. rewir, obejmujący potok Bystrzec od źródeł po ujście do Czeremosza w obrębie gminy i obszaru dworskiego Bystrzec ad Krzyworównia, tudzież wszystkie dopływy, wpadające do Bystrzca na tej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierżawny.

VI. rewir, obejmujący rzekę Czarny Czeremosz od ujścia rzeczki Dzembroni do granicy między gminami Żabie i Krzyworównia, w obrębie gminy i dóbr rządowych Żabie, tudzież zlewisko rzeczki Ilci i wszystkie inne dopływy w całym biegu wpadające do Czeremosza na tej przestrzeni z wyjątkiem potoku Bystrzec, uznaje się za rewir dzierżawny.

VII. rewir, obejmujący rzekę Czarny Czeremosz od granicy między gminami Żabie i Krzyworównia po ujście do Czeremosza Białego w obrębie gmin i obszarów dworskich Krzyworównia, Jasienów górny. Krasnoiła, Hołowy i Uścieryki z kanałami spławowymi w Krasnoili i Uścierykach, tudzież wszystkie dopływy wpadające do Czeremosza na tej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierżawny.

VIII. rewir, obejmujący lewą połowę prądu rzeki Biały Czeremosz od miejsca, w którem tenże wstępuje na terytoryum Galicyi do ujścia potoku Kikacz włącznie w obrębie gmin i dóbr rządowych Hryniawa i Jabłonica, tudzież wszystkie dopływy z lewego brzegu w całym biegu wpadające do Czeremosza na tej przestrzeni z wyjątkiem potoku Probina uznaje się za rewir dzierżawny.

IX. rewir, obejmujący zlewisko potoku Probina ze wszystkimi dopływami od źródeł do ujścia w obrębie gminy i dóbr rządowych Hryniawa, uznaje się za rewir dzierżawny.

X. rewir, obejmujący lewą połowę prądu rzeki Czeremosz Biały od ujścia potoku Kikacz wyłącznie po ujście do Czeremosza Czarnego w obrębie gmin i dóbr rządowych Hryniawa, Jabłonica, Ferezkula, Polanki, Dołhopole, Perechrestne i Stebne z kanałem spławowym w Stebnem, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu wpadające z lewego brzegu na tej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierżawny.

XI. rewir, obejmujący lewą połowę prądu rzeki Czeremosz od miejsca połączenia się Czeremosza Białego z Czeremoszem Czarnym do granicy między gminami Roztoki i Rożen wielki w obrębie gmin i dóbr rządowych Uścieryki, Berwinkowa. Chorocowa, Biłobereska i Roztoki z kanałem spławowym w Uścierykach, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu wpadające z lewego brzegu na tej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierżawny.

XII. rewir, obejmujący lewą połowę prądu rzeki Czeremosza od granicy między gminami Roztoki i Rożen wielki do granicy między gminami Kuty i Słobudka w obrębie gmin i dóbr rządowych, Rożen wielki, Tudiów, Rożen mały, Kuty stare i Kuty miasto, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu wpadające z lewego brzegu na tej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierżawny.

XIII. rewir, obejmujący lewą połowę prądu rzeki Czeremosza od granicy między gminami Kuty i Słobudką do granicy między powiatami Kosów i Śniatyn w obrębie gmin i obszarów dworskich Słobudka, Kobaki i Rybno tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające z lewego brzegu na tej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierżawny.

XIV. rewir, obejmujący lewą połowę prądu rzeki Czeremosz ze wszystkiemi odnogami i odlewiskami, o ile one leżą na terytoryum Galicyi od granicy między powiatami Kosów i Śniatyn do granicy między gminami Drahasymów i Kniaże w obrębie gmin i obszarów dworskich Popielniki, Tuczapy i Drahasymów, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu wpadające z lewego brzegu na tej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierżawny.

XV. rewir, obejmujący lewą połowę prądu rzeki Czeremosz ze wszystkiemi odnogami i odlewiskami, o ile one leżą na terytoryum Galicyi od granicy między gminami Drahasymów i Kniaże do granicy między gminami Załucze i Zawale w obrębie gmin i obszarów dworskich Kniaże i Załucze nad Czeremoszem, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające z lewego brzega na tej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierżawny.

XVI. rewir, obejmujący lewą połowę prądu rzeki Czeremosza ze wszystkiemi odnogami i odlewiskami, o ile one leżą na terytoryum Galicyi od granicy między gminami Załucze nad Czeremoszem i Zawale po ujście do Prutu, względnie po granicę kraju w obrębie gminy i obszaru dworskiego Zawale, tudzież prawą połowę prądu rzeki Prut od granicy kraju w górę do miejsca, w którem granica Bukowiny przechodzi na prawy brzeg rzeki w obrębie gmin i obszarów dworskich Zawale i Przerwa ad Śniatyn, wreszcie wszystkie dopływy w całym biegu wpadające od strony kraju na tej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierżawny.

Zażalenia przeciw powyższemu podziałowi i rozgraniczeniu rewirów rybackich mogą być wniesione w ciągu dni 60. od dnia następującego po dniu ogłoszenia w Gazecie urzędowej co do rewirów I, II. III, IV, V i VI Prutu w c. k. Starostwie w Nadwórnie: co do rewirów VII, VIII, X, XI i XIII Prutu w c. k. Starostwie w Kołomyi; co do rewirów IX i XIV Prutu, tudzież I. II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII i XIII Czeremosza w c. k. Starostwie w Kosowie: co do rewirów XII, XV, XVI, XVII i XVIII Prutu, tudzież XIV, XV i XVI Czeremosza w c. k. Starostwie w Śniatynie, które to Starostwa mają być władzami pierwszej instancyi dla tych rewirów.

Wniesione w powyższym terminie zażalenia mają być przedłożone c. k. Namiestnictwu celem zasięgnięcia decyzyi c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Oznajmia się wreszcie, że wcielenie do rewirów sztucznych zbiorników z wodami rewiru się łączących uwzględnia decyzya w toku instancyi o tem, lub o zamknięciu tych zbiorników, nastąpi na żądanie interesowanych po ukończeniu czynności tworzenia rewirów.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 listopada 1899.

L. cz. T 43|98 3 (9866 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wdrażając na prośbę p. Aleksandra Solarskiego, rzeźnika we Lwowie postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionego kwitu zastawniczego c. k. uprzywilej. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie Nr. 2837 na imię jego wystawionego na kwotę 120 zł. w. a. opiewającego, by w przeciągu 1 roku 6 tygodni 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc takowy sądowi tutejszemu przedłożył, lub prawa swe do takowego wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany będzie.

Lwów, dnia 15 września 1898.

L. 130.021.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 28. grudnia 1899.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Borszczów	Babińce ad Krzywcze.
	Chrzanów	Czatkowice, Czerna, Krzeszowice (ob. dw.), Libiąż wielki (ob. dw.).
	Czortków	Świdowa.
	Husiatyn	Kierniczki ad Husiatyn (ob. dw.), Sidorów (ob. dw.).
	Kolbuszowa	Kolbuszowa górna.
	Nisko	Stany (ob. dw.).
	Pilzno	Jodłowa, Lubcza.
	Ropczyce	Iwierzyce, Nockowa, Góra ropczycka (ob. dw.), Sędziszów (ob. dw.).
	Tarnobrzeg	Grębów (ob. dw.).
	Wadowice	Palczowice (ob. dw.).
Wąglik	Husiatyn	Suchostaw.
	Jasło	Umieszcz (ob. dw.).
	Rawa	Monasterek (ob. dw.).
	Tłumacz	Markowce (ob. dw.).
Nosacizna	Borszczów	Paniowce (ob. dw.).
Parchy	Lwów	Borki janowskie (ob. dw.).
	Przemyśl	Bachów (ob. dw.).
	Żydaczów	Cucułowce.
Róża wąglikowa	Husiatyn	Suchostaw, Tłusteńsko.
	Jaworów	Mołoszkowice.
	Rawa	Dyniska, Ławryków.
	Sambor	Mistkowice.
	Sokal	Byszów.
	Trembowla	Iwanówka, Janów.
Pomór świń	Rudki	Buczały, Komarno.
	Wieliczka	Winiary.
Wścieklizna	Jasło	Jasło.
	Nisko	Ulanów.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 29. grudnia 1899.

L. 129.343.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowej i racicowej w kraju i celem zapobieżenia dalszemu jej szerzeniu się, tudzież w celu rychłego jej stłumienia, c. k. Namiestnictwo na podstawie §. 26. ogólnej ustawy o chorobach stadnych z r. 1880 Dz. u. p. Nr. 35 i 36, znosząc równocześnie swe rozporządzenie z 5. grudnia 1899 l. 121.344, wciela do zapowietrzonej przestrzeni kraju następujące obszary:

1. z powiatu politycznego Chrzanów gminy z przysiółkami i obszary dworskie:
Czatkowice, Czerna, Krzeszowice, Libiąż wielki, Nowa góra, Miękinia, Paczołtowice;

2. z powiatu politycznego Husiatyn gminy z przysiółkami i obszary dworskie:
Husiatyn, Kierniczki ad Husiatyn, Olchowczyk, Sidorów, Suchodoł.

3. z powiatu politycznego Kolbuszowa gminy z przysiółkami i obszary dworskie:
Brzezówka, Klapówka, Kolbuszowa, Kolbuszowa dolna i górna, Nowa wieś, Swierczów, Weremia i Zarebki.

4. z powiatu politycznego Nisko gminy z przysiółkami i obszary dworskie:
Bojanów, Przeczów kameralny i szlachecki, Stany;

5. z powiatu politycznego Pilzno gminy z przysiółkami i obszary dworskie:
Dzwonowa, Jodłowa, Lubcza i Wola lubecka;

6. z powiatu politycznego Ropczyce gminy z przysiółkami i obszary dworskie:
Brzyzna, Hechły, Gnojnica, Góra Ropczycka, Iwierzyce, Kawęczyn sędziszowski, Nockowa, Okonin, Olchowa, Ropczyce, Przedmieście sędziszowskie, Sędziszów, Sielec, Wiercany, Wiszniowa, Witkowice, Wola Ługowa i Zagórzyce.

7. z powiatu politycznego Strzyżów gminy z przysiółkami i obszary dworskie:
Czudec, Huta Gogołowska, Jaszczurowa, Pstrągówka, Rożanka, Stępina, Szufnarowa, Zawadka wielopolska;

8. z powiatu politycznego Tarnobrzeg gminy z przysiółk. i obszary dworskie:
Grębów;

9. z powiatu politycznego Wadowice gminy z przysiółkami i obszary dworskie:
Laskowa, Miejsce, Pałczowice, Podolcze, Smolice, Spytkowice i Zator.

Te obszary są zamknięte dla wprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) bez różnicy wieku.

W tym obszarze zamkniętym wzbronionem jest:

1. Odbywanie targów oraz wystaw na zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie).

2. Ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na stacyach kolejowych, leżących w zamkniętym okręgu.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny w obszarze zamkniętym dozwolony jest o tyle, o ile właściwe starostwa z powodu wybuchu zarazy pyskowej i racicowej w pewnych miejscowościach nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwa w Chrzanowie, Husiatynie, Kolbuszowej, Nisku, Pilznie, Ropczycach, Strzyżowie, Tarnobrzegu i Wadowicach, upoważnione są udzielać w wypadkach uwzględnienia godnych pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych, celem aprowizacyi większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego na natychmiastową rzeź przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej „Gazecie lwowskiej", będą karane według §. 45 ust. z dnia 24. maja 1882 (Dzien. ust. pań. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 29. grudnia 1899.

L. 128.534.

OBWIESZCZENIE.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 16. grudnia 1899 l 42 357 oznajmiło, że **król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa** zniosło swe rozporządzenie z 7. listopada 1899 l. 89.781 III./2 ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z 18. listopada 1899 L. 115.461 pod względem przywozu zwierząt z Austryi do Węgier, a natomiast rozporządzeniem z 9. grudnia 1899 L. 99.350 III/2 zarządziło co następuje:

I. Z powodu zawleczenia do Węgier zarazy pyskowo-racicowej z gminy Dorubiru wzbroniony jest przywóz zwierząt racicowych z politycznych powiatów Bregenz i Feldkirch w Vorarlbergu.

II. Z powodu panującego pomoru w politycznym powiecie Bruck nad Lit. w Austryi Niższej zakazany jest przywóz do Węgier nierogacizny z tego powiatu granicznego.

III. Dla zwierząt przeznaczonych do wywozu do Węgier, winne być dostarczone paszporty bydlęce, wydane urzędownie i udowadniające, że w miejscu pochodzenia zwierząt, ani w gminach sąsiednich, względnie w okręgach granicznych w ciągu ostatnich 40 dni przed wysłaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, którąby się mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono na Węgrzech w stacyi przeznaczenia istnienie jakiejś zarazy, natenczas odnośny transport — o ileby nie można zezwolić na przywóz zwierząt wprost do publicznej rzeźni połączonej torem ze stacyą kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisów, zwrócony będzie do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Transporta zwierząt wprowadzonych do Węgier wbrew zakazowi, będą konfiskowane stosownie do postanowień §. 155, artykułu VII. z 1888, obowiązującego na Węgrzech.

C. k. Namiestnictwo podając do wiadomości niniejsze rozporządzenie król. węgierskiego Ministerstwa rolnictwa zwraca uwagę, że również wzbroniony jest wywóz do Węgier zwierząt racicowych z okręgów obecnie zapowietrzonych i zamkniętych z powodu zarazy pyska i racic, oraz wywóz świń z miejscowości, w których panuje pomór, jakoteż z sąsiednich miejscowości.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 29. grudnia 1899.

L. cz. IV 1987|96 2 (9841 3—3)

C. k. Sąd powiatowy oddział IV w Samborze jako instancya pertraktująca spadek po bł. p. Seligu Münz zmarłym w Głęboce dnia 2 kwietnia 1890 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia wzywa niewiadomych jego spadkobierców, by w przeciągu jednego roku licząc od daty tego edyktu się zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu przewód spadkowy tylko z tymi przeprowadzony zostanie, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im pozostały spadek w miarę ich roszczeń przyznany będzie, zaś nieobjęta część dziedzictwa względnie w razie, gdyby się nikt nie oświadczył, całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczne przyznane zostanie.

Sambor, dnia 24 sierpnia 1899.

L. cz. T. 3|99 2 (9836 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że Joachim Breit zgubił weksel z daty 10 sierpnia 1897 na 500 zł. opiewający w 2 miesięcy od dnia wystawienia płatny przez Lejbę Liebera i Samwla Laua akceptowany przez Dawida Lackspeisera wystawiony a przez Izaka Langsama na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Lisku żyrowany.

Wzywa się więc wszystkich, którzyby weksel ten w rękach mieli, aby w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu w sądzie tut. złożyli, inaczej weksel ten za nieważny uważany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 20 października 1899.

L. cz. T. 51/99 2 (9898 3—3)

C. k. Sąd krajowy wdrażając na prośbę p. Rafała Łępkowskiego postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności Nr. 36.966 na 100 zł. na nazwisko „Jan Łępkowski" opiewającej, by w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie lwowskiej" licząc, takową sądowi tutejszemu przedłożył, lub prawa swe do tejże wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną będzie.

Lwów, dnia 1 grudnia 1899.

L. cz. A. 8|99 4 (9795 3—3)

Dnia 1. października 1898 r. zmarł w Stanisławczyku Mikołaj Kotowski, a gdy miejsce pobytu córki tegoż Franciszki Kotowskiej nie jest znane, wzywa się ją, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu zgłosiła się w sądzie i oświadczyła się do spadku, inaczej spadek będzie przeprowadzonym z kuratorem Józefem Kotowskim dla niej ustanowionym.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, 12 listopada 1899.

L. 123789|IV. (10511 1—3)

Nową taryfę pocztową wchodzącą w życie z dniem 1. stycznia 1900, może publiczność nabywać w c. k. urzędach pocztowych tych miejscowości galicyjskich, gdzie znajduje się c. k. Starostwo powiatowe, po cenie 10 h. za egzemplarz.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, 26. grudnia 1899.

L. cz. C. II. 386/99 1 (10414)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Chaimowi Jakóbowi Deitelbaumowi wnieśli Chaskel i Hinda Grosmanowie przez adw. dr Sterkowicza w Nowym Sączu skargę o orzeczenie, że pretensya 120 zł. m. k. uznaje się za umorzoną.

Rozprawa odbędzie się 20. stycznia 1900 godz. 9 rano w sali rozpraw.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Gałkiewicz w Nowym Sączu będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Sącz, 11. grudnia 1899.

L. cz. X. 229|P. C. 95 (9700)

C. k Sąd obwodowy w Przemyślu ustanowił w sprawie Aleksandry z Hryniewieckich Czołowskiej i tow. o przyznanie kapitału indemnizacyjnego z dóbr Wołczuchy część whl. 493 ks. gr. c. k. sądu krajowego we Lwowie objętych, kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Pohoreckiego i Franciszki z Pohoreckich Geppert względnie ich ewentualnych spadkobierców dr. Czerlunczakiewicza, adw. w Przemyślu, kurandów wzywa się, aby się porozumieli z kuratorem lub innego pewnego zastępcę sobie wybrali, gdyż inaczej skutki zaniechania sami sobie będą musieli przypisać.

Przemyśl, 25. listopada 1899.

Doniesienia prywatne.

Aufgebot.

Das Aufgebot des in der Garnison Tarnow stationierten k. u. k. Rechnungs-Unteroffiziers I. Classe Hr. Abraham Ehrlich mit Fräulein Selina Kriedemann aus Berlin ist hier im Zuge.

Tarnow, 24 Dezember 1899.

Abraham Schnur,
Ober-Rabbiner.